Nr 280. Dnia 13 grudnia. Środa. Dnia 1 (13) grudnia 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata. W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5. Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.— Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Łucji Panny M.
Jutro: ś. Spirydjona B. W.
Piątek: ś. Ireneusza M.
Sobota: ś. Euzebjusza B. i Albiny.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 3. Zachód „ „ 3 „ 45. | Długość dnia godzin 7 minut 42. Ubyło „ „ 9 „ 1.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Łazarza B.
Poniedziałek: ś. Gracjana B.
Wtorek: ś. Fausty Wdowy.
Środa: ś. Teofila Męczenniczka.

— W dniu jutrzejszzm odbędą się zwykłe tygodniowe nabożeństwa ku czci Najświętszego Sakramentu i z wystawieniem takowego, mianowicie:

O godzinie 9-ej zrana w kościele archikatedralnym św: Jana solenna wotywa z asystą i procesją, w kościele zaś św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem-Mieście — o godzinie 9-ej i pół zrana uroczysta wotywa, a o godzinie 3-ej i pół po południu takież nieszpory.

Pojutrze przypada konkluzja nabożeństw z tytułu święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny—w tych kościołach, które obchodziły tę pamiątkę z zupełnym odpustem w ciągu całej oktawy.

Przegląd polityczny.

Zamieszczamy poniżej nadesłany nam z Wiednia list, kreślący piórem wytrawnego znawcy austrjackich stosunków politycznych obraz dzisiejszego położenia w świeżo otwartym parlamencie wiedeńskim:

„Parlament otwarty... Podczas sześciomiesięcznych feryj dokonało się niejedno posunięcie i przesunięcie na szachownicy politycznej. Nadto poczynione przygotowania parlamentarne dają pewność, że tegoroczna kampanja będzie zażartą, że poprzedniczki swoje w namiętnej zaciętości przewyższy, tak dalece, że bitwy rozstrzygające i katastrofa nie są niemożliwemi. Należy się więc na to widowisko przygotować zbadaniem sytuacji.

W zeszłym roku istniała nieznaczna, ale stała, pewna większość—prawica idąca z rządem. Tego roku już tej stałej pewności niema i jest tylko większość przypuszczalna, *ad hoc*, zmienna, nawet przypadkowa. Po jednej stronie lewica, zbita, jednolita, bez programu wprawdzie oprócz negacji, opozycja *quand même*, byle obalić rząd. Co potem będzie—na to *ona* żadnej odpowiedzi nie daje i nie ma jej dla siebie. W głębi duszy chce powrotu wyłączności i panowania niemców. Opozycja ta czerpie siły w nienawiści, w rostroju panującym często po prawicy, w poparciu wyborców śródmieścia wiedeńskiego, w tradycjach niemieckich. Ani abdykować, ani wdać się w kompromisa nie chce, wchodzi tu w grę bowiem i osobista zawziętość kohorty dra Herbsta przeciw hr. Taaffemu. Nowej broni opozycja przeciw rządowi nie ma, kręci ciągle tą samą korbą: że Austrja słowiańszczeje; że niemcy doznają ucisku; że państwo wydane jest na pastwę krajów, prowincyj; że rząd żywi reakcyjne zamiary; że gospodarstwo finansowe jest najgorsze; że polityka zewnętrzna jest rujnująca i awanturnicza.

Nowych motywów, ani faktów niema, tem żywiej przeto trzeba dąć w trąbę namiętności, ażeby pomimo zużycia dotychczasowych haseł, opinję wyborców utrzymywać w mniemaniu, że ojczyzna w niebezpieczeństwie, a tym sposobem nadawać sobie pozór prawa do zwalczania, do szykanowania rządu, do utrudniania i przewlekania obrad.

Opozycja ta, grająca oddawna *va banque*, musi i z jednego specjalnego względu szkapę swoją kłuć ostrogami: oto w sprawie żywotnej, zasadniczej, w sprawie natury przemysłowej stchórzyła, kapitulowała. Tak zwani liberałowie, doktrynerzy *à outrance*, apostołowie bezwzględnej wolności przemysłu i handlu, ustąpili wobec żądań części ludności, majstrów, drobnych przemysłowców, którzy rozwinęli szeroką agitację i stanowcze na wiecach uchwalali rezolucje w kierunku *ograniczeń*. Lewica uchwaliła już, że zasadniczo nie będzie się sprzeciwiać ograniczeniom, przywracającym niektóre cechowe przepisy w nowej formie, mianowicie: dowód uzdolnienia, praktyki (terminowania) i przymusowe stowarzyszenia.

Tym sposobem ustawa przemysłowa przejdzie, opozycja będzie tylko formalną, *pour l'honneur du drapeau*. Lewica nie mogła wszakże zrezygnować się na taką rolę upokarzającą, postanowiła wykonać wielkie *coup*. Ci przeto monopoliści pseudoliberalizmu, który przez 17 lat swoich rządów nie mieli ucha dla reformy wyborczej, dla rozszerzenia praw wyborczych, dla interesu warstw niższych, tak, że dopiero teraźniejszy rząd przeprowadził przypuszczenie niżej (5 złr.) opodatkowanych do urny wyborczej, ci pseudoliberałowie postanowili ratować swoją pozycję tym sposobem, że skoro nowa ustawa przemysłowa ma wyjść na korzyść majstrów i zadowolnić ich—oni podejmą sprawę pracowników, robotników, oni pozyskają tłumy proletarjatu, który już i w Wiedniu tak groźnie się zamanifestował, a w innych krajach odkrywanemi coraz częściej socjalistycznemi knowaniami się manifestuje. Był to rachunek z ich strony dobry, ale jak mówi przysłowie niemieckie: „bez gospodarza zrobiony“. Lewica przygotowała ogólnikowe wezwania do rządu, ażeby uzupełnił nowelę przemysłową dalszemi, dotyczącemi pracy i losu robotników, czeladzi itp. Tymczasem rząd uprzedził i tym razem lewicę, gdyż w *exposé* finansowem zapowiedzał wniesienie ustaw spowodwanych socjalnemi stosunkami. Zasługa zatem spada na rząd — lewica zrobiła *fiasco*.

Skoro jesteśmy przy *exposé*, należy nam ocenić je pierwej, zanim rozpatrzymy z kolei stan rzeczy po prawej stronie izby.

Exposé ministra *Dunajewskiego* składa się z trzech części:

a. Właściwy budżet.

Odznacza on się tem, że niedobór jest i w tym roku i to o 12 miljonów mniejszy, lubo cały budżet jest wyższym. Niedobór w wydatkach zwyczajnych, wynoszący 6 miljonów, zostałby pokryty z nadwyżek dochodów, z pozostałości kasowych—lecz niedobór nadzwyczajny na okupację Bośnji i Hercegowiny, na budowy kolei i na inwestycje produkcyjne jest i musi być znacznym. P. Dunajewski trzyma się bowiem konsekwentnie zasady, że na cele produkcyjne żałować nie należy, bo to jest siejba na przyszłość, która się wypłaci. Dla tego to, obok znacznego wzrostu stałych dochodów państwa, wzrastają i wydatki.

b. Druga część obejmuje uzupełnienie finansowego programu rządu. Streszcza on się w tem: podniesienie dochodów przez otwarcie nowych źródeł, ulżenie ciężarów warstwom uboższym, najniższym. Należą tu więc: reforma podatku zarobkowego, nowy podatek od ruchomego kapitału (*Rentensteuer*, pociągnięcie do podatku kapitałów giełdowych) oraz podatek osobisty dochodowy z *charakterem progresyjnym*. Ten ostatni należy równocześnie do trzeciej części *exposé*, obejmującej program socjalno-polityczny.

c. Kwestja socjalna została przez rząd z góry postawioną na porządku dziennym ustawodawstwa. Podatek osobisty, dochodowy jest postulatem socjalistów legalnych na całym świecie i przez naukę zatwierdzonym. Dalej wnosi rząd ustawy: górniczą, dotyczącą zwłaszcza regulaminu robotniczego i kas robotniczych, brackich (*bruderladen*); ustawę o obowiązku gwarancji, wynagrodzeń dla pracowników w zakładach przemysłowych (kolejach, fabrykach) w razach nieszczęścia, uszkodzeń itp.—wreszcie połączoną z nią ustawę ubezpieczeń przeciw nieszczęściom.

Rząd inicjuje zatem całą socjalno-polityczną re-

---

3)

PAN PODSKARBI.

(Dalszy ciąg.)

III.

Drugi cios równie dotkliwy, choć w odmiennych warunkach, spotkał Flemminga w dziesięć lat później, w porze, gdy potęga i szczęście familji stanęły u szczytu, gdy członek jej, a powinowaty naszego bohatera zasiadł na tronie. Tryumfował przeto ten dzielny ród, zbierając błogie owoce długiej i wytrwałej walki, a niemiłosierny odwet biorąc na przeciwnikach. Tryumfu tego jeden tylko Flemming nie podzielał, choć dla niego pracował przez długie lata z zapałem i poświęceniem.

Pod panowaniem nowego króla otwierała się dla jego krewnych i przyjaciół era pomyślności i dobrobytu, ale podskarbi miał nową tę epokę rozpocząć smutną rezygnacją. Michał Czartoryski, choć zawzięty i chciwy władzy, zbyt był rozumnym i o dobro kraju dbałym, aby tam, gdzie chodziło o reformę anarchicznej Rzeczypospolitej, nie poświęcił ochoczo interesów prywatnych publicznym. Żądając gruntownej naprawy opłakanych urządzeń skołatanego państwa, musiał pierwszy z siebie dać dobry przykład. Aby zapewnić społeczeństwu bezpieczniejszy wymiar sprawiedliwości, w[illegible]ł z uszczerbkiem własnej powagi i władzy, aby asesorowie na sądach kanclerskich mieli głos równy z kanclerzami.

Pokonawszy miłość własną i osobiste uczucia, nie mógł się trzymać innej taktyki wobec członków familji, którzy powinni byli wstępować w ślady swego naczelnika, składając prywatne korzyści na ołtarzu publicznego dobra nietylko bez szemrania, lecz nawet z tym spokojem, który cechował tę rządną i wybornie uorganizowaną partję.

Podskarbstwo bywało zawsze w Polsce przedmiotem usilnych zabiegów, a podskarbich spotykał nie rzadko ciężki zarzut, że się bogacili kosztem skarbu i kraju. Lubo szlachta nasza była zbyt podejrzliwą i do obwinień skorą, w tym jednak wypadku oskarżenia jej bywały częstokroć słuszne. Podskarbiowie nie składali nigdy porządnych rachunków, i pewni bezkarności, nie bardzo skrupulatnie oddzielali dochody państwowe od własnych. Ich potomstwo odziedziczało ogromne fortuny, a do wyjątków należy szlachetne postąpienie Augusta i Fryderyka Moszyńskich, synów podskarbiego wielkiego koronnego, którzy pragnąc oczyścić pamięć osławionego ojca, Jana Moszyńskiego, w kilkanaście lat po jego śmierci, z własnego natchnienia zażądali wyznaczenia komisji, którąby obliczyła, o ile skrzywdził Rzeczpospolitą i wedle jej obrachunku zwrócili skarbowi szkodę.

Z powodu zrywanych lub niedoszłych sejmów, od dwudziestu kilku lat nie zdawali podskarbiowie sprawy ze stanu powierzonej sobie administracji publicznego majątku, a i teraz wystąpili z obrachunkiem ogólnym, „*per medium*, złe lata dobremi nagradzając“, co się wcale nie podobało stanom, zgromadzonym na sejmie konwokacyjnym. To też chcąc mieć dozór nad szafunkiem sum skarbowych i zapobiedz na przyszłość wszelkim nadużyciom, ustanowił sejm rady ekonomiczne, czyli komisje skarbowe (*consilium oeconomicum*), wybierane z obu izb przez sejmujące stany i odpowiedzialne za użycie grosza publicznego

Takie opisanie i ograniczenie absolutnej dotąd władzy podskarbiowskiej nie mogło przypaść do smaku Flemmingowi. Niezadowolenie jego wzrosło, gdy książę kanclerz litewski, nie bacząc wcale na szwagra, zaprotestował stanowczo przeciw zapadłej już uchwale, która przyznała ministrom znaczne sumy w nagrodę za straty, poniesiene przez wyznaczenie wspomnianych komisyj — a doszło to do zenitu, gdy w dodatku delikatnie i grzecznie zażądano od hrabiego, aby zrzekł się tej godności, sprzedając ją marszałkowi konfederackiemu, Brzozowskiemu, którego za poniesione trudy trzeba było wynagrodzić.

Fakt, że i w tym razie Czartoryscy dla zjednania sobie Brzostowskiego nie chcieli stanąć w jego obronie, lecz owszem doradzili mu pogodzić się z losem, wprawił go w gniew wielki i wściekły. Złorzeczył familji, że mu się wypłaca niewdzięcznością za długą i wierną służbę, z niemałym żalem mówił o narodzie, który z nim postąpił jak z oszustem i złodziejem, nie pomnąc na to, że pracował uczciwie

formę. Jestto charakterystycznem w całej Europie, że te reformy, te postulata *stanu czwartego* biorą w rękę i wnoszą na stół stronnictwa i rządy zachowawcze i stają się tym sposobem postępowemi, podczas gdy stronnictwa aż dotąd liberalne utrzymują się na stanowisku *stanu trzeciego*, mieszczaństwa, i stają się tem samem, wobec nowych prądów, reakcyjnemi. Dlatego to proletarjat z t. z. liberałami nie sympatyzuje.

Szeregiem i całokształtem tych ustaw rząd odsłonił niejako przyłbicę. Jak reformą wyborczą, przypuszczeniem pięcioreńskowych do urny uprzedził liberałów centralistycznych, tak też i ustawami dotyczącemi robotników. Były po temu powody bezpośrednie i pośrednie, polityczne. Bezpośredniemi były bezrobocia i zaburzenia w Ostrowie, w Czechach, zaburzenia w Wiedniu, szerzenie się groźnej anarchicznej zarazy. Polityczną pobudką była chęć pozyskania robotników, ażeby ich opozycja nie pociągnęła, pozyskanie tem więcej wskazane, ile że nowa ustawa przemysłowa (także część programu) niejako przeciw nim jest zwróconą. Gdy wznowienie pewnych obostrzeń cechowych ma wyjść na korzyść majstrów—potrzeba było równocześnie rozciągnąć opiekę nad czeladzią, nad robotnikami.

Ta nowa ustawa przemysłowa jest pierwszym przedmiotem starć w izbie—ale wojna odbywa się tylko na słowa. Lewica, jak wspomniałem już, kapitułuje, lękając się oburzyć przeciw sobie całe rękodzielnictwo.

Nową tę ustawę, konserwatywni rzecznicy jej przykrawają według wskazań nowoczesnej nauki, określają ją jako obronę pracy fachowej przed kapitałem, spekulacją kupiecką i załowem fabrycznym. Wobec jednomyślnego żądania całego rękodzielnictwa ustawa ta, choćby miała być tylko *wielką próbą*, stała się nieunikniona koniecznością.

Walka parlamentarna odbywa się przeto z dziwnym spokojem, konieczność w powietrzu wisząca łagodzi ją. Właściwy bój zawre przy pozycjach budżetu, o ile w nim narodowe postulata krajów są uwzględnione i przy szczegółowych ustawach, które lewica po swojemu będzie starała się przykrawać; dopuści się ona lubo ze wstrętem filisterskim nawet przesady, będzie może wyścig, licytacja *in plus* o względy stanu czwartego. Z tego powodu tegoroczne obrady izb w Wiedniu będą przedstawiały zajmujące widowisko dla całej Europy, na te same choroby socjalne niedomagającej.

Wobec takiego stosunku między rządem, który wytknął sobie i objawił szeroki program a rozbrojoną lewicą, pozostało niezmienionem stanowisko prawicy.

Trzy kluby jej: polacy i czesi, t. z. klub prawa, (hr. Hohenwarta), idą zgodnie, są tak jak rząd *konserwatywne, a reformatorskie* zarazem, ale dwa pierwsze są zarazem narodowe. Gdy zaś te dwa są przeważnemi, przeto prawica tem głównie wyróżnia się od lewicy, że nietyle jest polityczną w składzie i charakterze swoim, ile narodowościową (słowiańską). Nie różnica zasad, ale ten narodowy charakter i zdobycze narodowe na rządzie uzyskiwane ten proces narodowego przeobrażania się Austrji, czynią prawicę i rząd tak nienawistnemi dla zachłannej germańskiej lewicy. Prawica nie jest zatem, jako na narodowe koła rozdzielona, właściwem parlamentarnem stronnictwem; rząd też lubo na niej się opierą nie jest parlamentarnym, nie z niej wyszedł. Zachodzi tu dziwny, jedyny w Europie stosunek. Prawicy zależy nierównie więcej na utrzymaniu tego rządu „stojącego ponad stronnictwami“, niż rządowi na niej. Bo prawica wie, iż dzisiaj parlamentarnym byćby mógł tylko rząd centralistyczno-liberalno-germański. Nie może zaś wyjść parlamentarny rząd z łona prawicy, gdyż nie jest ona jednolitą. Łączą się, o ile się potrzebują nawzajem, interesa zachowawcze i narodowe. I jedne i drugie rząd stopniowo, powoli zadowalnia, ale ich nie słucha. Owszem gdy narodowe kluby, co do politycznych zasad różnią się nieraz z klubem konserwatywnym niemieckim, rząd jednemi przed drugiemi się zastawia, zyskuje wolną rękę, panuje nad niemi. Jest to stosunek nieprawidłowy, po części dla rządu wygodny, ale wymaga ciągłej ekwilibrystyki, naraża na niespodzianki, przewłoki, targi, może stać się niebezpiecznym tak, że nie wskutek nacisku opozycji, ale z powodu rozstroju prawicy mógłby się rząd obaczyć nareszcie zmuszonym do rozwiązania izby. Koniec końców bowiem rząd, lubo nie jest parlamentarnym, przecież bez większości obejść się nie może, bez większości jednolitej, będącej i *politycznem* stronnictwem. Posiadanie większości staje się zaś coraz więcej trudniejszem. Klub czwarty po prawicy, księcia Lichtensteina, jest skrajnie konserwatywnym i doktrynerskim. Stanął osobno, ażeby mógł zuchwałej naciskać i na rząd i na inne kluby prawicy, gdyż głosy jego są potrzebne.

Nadto tworzy się osobny, *neutralny* klub hr. Coroniniego (już 23 głosów), który także rozstrzygające nieraz może zająć stanowisko.

W takich stosunkach *dzicy*, znajdujący się po obu stronach, ultrakonserwatywni i radykalni, także głosami swojemi wiele mogą sprawić kłopotu.

Słowem, prawica ma wiele punktów stycznych, ma interes w utrzymaniu rządu, ażeby się widoki dla centralistów nie otwarły, ale nie ma wcale wspólnego, wyraźnego, dodatniego programu, ani też liczebnej siły dla przeprowadzenia bądźcobądź swoich żądań.

Z programem wystąpił tylko rząd — izbę za sobą ciagnie.

Dotąd prawica łączyła się, ilekroć zaszła konieczność, i rząd na to liczył. Czy dalej tak będzie— trudno zapewnić. Tworzenie się nowych klubów i przyrost dzikich każe obawiać się rozstroju. Rząd będzie trzymał się, o ile będzie mógł najdłużej, na swojem górującem stanowisku, lecz gdyby opozycja była zbyt dokuczliwą, a prawica zbyt rozstrojoną, wtedy musiałby rozwiązać izbę.

Zresztą, czy przez rozwiązanie, czy przez wygaśnięcie mandatów (w r. 1884) przyjdzie do nowych wyborów; należy się spodziewać, iż dadzą one rezultat taki, że nowa izba będzie mogła śmielej wraz z rządem zdążać do urzeczywistnienia narodowych programów pojedyńczych krajów, do przeprowadzenia równouprawnienia w całem państwie, a dopiero wtedy stałby się możliwym podział izby na parlamentarne, polityczne stronnictwa i w następstwie tego rząd parlamentarny.

Obecnie trzeba pamiętać, że rząd nie opiera się na pewnej większości, więc w kierunku narodowych praw śmiało i jasno działać nie może, większość zaś niepewna, nieuprawniona do zasadniczych zmian, bo daleko jej do $^2/_3$ głosów, nie może śmiałych stawiać żądań, owszem, umiarkowaniem tylko istnienie swoje i rządu utrzymać może. Czy je nadal utrzyma, czy nie zostaną wszystkie strony tak przyparte do muru, że musi nastąpić rozwiązanie izby i co się wtedy okaże? Oto są pytania, które stoją na porządku dziennym, na które każdy dzień daje tylko cząstkowe, często sprzeczne odpowiedzi. Odpowiedź całkowitą daje duch czasu, wieku, natura stosunków austrjackich, stworzonych na to, aby wiecznie były obrazem społeczności „równych z równymi, wolnych z wolnymi“, ale to już nie należy do uwag nad polityczną sytuacją bieżącej chwili...“

Wystawa w Amsterdamie.

Urządzając w roku 1851-ym w Londynie pierwszą wystawę powszechną, anglicy dali początek całemu ich szeregowi, powtarzającemu prawie bez zmiany to co robiono w Londynie.

Trzymano się prawie niewolniczo tego wzoru, a narodowa próżność, starając się przedewszystkiem o przepych i zewnętrzne bogactwo, usuwała zwolna na drugi plan główne zadanie wystawy. Powtarzając się zresztą zbyt często w zanadto małych odstępach czasu, wystawy coraz mniej zaczęły budzić zajęcia i mówiąc prawdę, chybiały celu. Wiedza ludzka postępuje powoli, więc też ani przemysł ani praca w jakimkolwiekbądź kierunku — nie biorąc rozumie się w rachubę nadzwyczajnych jakichś wynalazków lub pomysłów, nie mogą co lat parę przedstawić rezultatów zdolnych zadowolnić miłość własną i podniecić ciekawość.

Prawdę tę dostrzeżono już dawno i dlatego za granicą podniosło się wiele głosów przeciwko wystawom powszechnym, poczytując je wprost za zabawki wielce kosztowne a mało przynoszące pożytku. Natomiast wystawy krajowe, prowincjonalne, z programem ograniczonym do pewnej sfery pracy lub stosunków, jednem słowem wystawy specjalne zyskują sobie coraz więcej zwolenników. Wystawy, których pożyteczności zaprzeczać nie można, idąc tą drogą, tracą rzeczywiście charakter na efekt obliczonego popisu, ale natomiast daleko żywiej obchodzić muszą ludzi pracy, specjalistów i mniej łechcąc próżność, więcej obiecują praktycznych rezultatów.

Taką właśnie cechę starali się praktyczni holendrzy nadać międzynarodowej wystawie, jaka w przyszłym roku od miesiąca maja do października odbywać się będzie w Amsterdamie; nazwali oni ją wystawą kolonij i artykułów powszechnego wywozu, dając tem do zrozumienia, że wystawa ma na celu głównie interesa handlowe.

Nadesłany nam uprzejmie przez konsulat holenderski w Warszawie program dzieli wystawę na następne działy: produktów kolonjalnych, artykułów ogólnego wywozu, dzieł sztuki i starożytności; oprócz tego podczas wystawy odbywać się będą kongresy i zjazdy naukowe oraz konkursa i czasowe wystawy zwierząt żywych, kwiatów, owoców i t. p.

Sam program ten wykazuje, że wystawa ma za

---

i robił, co mógł, aby udaremnić złe następstwa saskiej gospodarki finasowej i niecnego fałszerstwa polskiej monety, dokonywanego przez pruskiego Fryderyka II, że zapobiegając gorszemu złemu, nie zważając na krzyki ciemnej szlachty, z własnej inicjatywy w porozumieniu tylko z konferencją panów i rad, bez względu na zrywane ciągle sejmy, zredukował (w r. 1761) upodloną monetę i zakazał żydom zdrożnego handlu pieniędzmi.

Zdawało się już, że związki jego z książętami, które przetrwały długie lat dziesiątki, a nawet ze samym krajem, który mu zastąpił ojczyznę, nie przetrwają tej niebezpiecznej próby. Rozżalony zarówno na Czartoryskich, jak na cały naród, pod świeżem wrażeniem zawodu zamyślał przeciąć wszystkie węzły, jakie go łączyły zarówno z pierwszymi, jak z drugim. Szczególniej, gdy się okazało, że nieszczerą była obietnica wynagrodzenia go województwem wileńskiem za podskarbstwo, nie posiadający się z gniewu ex-podskarbi wybierał się do Saksonji, gdzie brat jego był ministrem i powziął nawet zamiar ożenienia się z zamieszkałą tamże synowicą, aby jej przekazać cały majątek. Celem wyjednania dyspensy na ten związek wyprawił podobno do Rzymu kosztowny kredens srebrny, a w końcu zachorował ze zgryzoty i zmartwienia. Widywał się wtedy tylko z długoletnią swą przyjaciółką, starościną rostkowską, Tymanową, wdową po kapitanie, która w tych ciężkich dniach była mu jedyną pociechą. Jejmość ta, osoba niemałego rozumu i wielkiej „chytrości białogłowskiej“, tak wszechwładnie panowała nad jego sercem, że nawet Czartoryscy, w trudnych a ważnych sprawach nie mogąc czegoś wymódz na nim, używali jej pośrednictwa i perswazji. W niniejszym wypadku zażądała familja od starościny stanowczo, aby swego starego wielbiciela skłoniła do sprzedania podskarbstwa, a później wybiła mu z głowy wyjazd z kraju. Jakoż Tymanowa, gdy do próśb dołączono groźby, usłuchała rozkazu i stało się wedle jej woli.

Zanim przecież do tego doszło, musiało otoczenie Flemminga znieść niejeden wybryk, niejeden objaw jego rozdrażnionego humoru.

Na domiar złego partja Radziwiłła Panie Kochanku, mszcząc się za zajęcie Nieświeża przez jeneralną konfederację litewską, najechała mu i złupiła wzorowo zagospodarowany Błotów, nazwany Terespolem na cześć pani Teresy z Czartoryskich Flemmingowej, zabrała konsystującą tam flemmingowską piechotę, a nawet, jak się rozeszła pogłoska, uwiozła Tymanową. Rozwścieklony tem wszystkiem ex-podskarbi, wpadłszy jak bomba do senatu, całą swą złość wywarł na Przezdzieckim, referendarzu litewskim, bo krzyknąwszy, że wszystko złe, które go nawiedziło, jest wynikiem szalbierczych rad referendarza, pchnął biedaka pięścią w brzuch tak mocno, że wedle współczesnego wyrażenia „aż Przezdziecki trząsł...“

Napróżno wzburzonego uspokajał książę kanclerz w. lit., bo Flemming zrażony do teścia, i na niego „z ostatnią obruszył się złością“.

Zdawało się, że już drugi zięć (pierwszy podkanclerzy Sapieha) skruszył jarzmo „twardej księcia kanclerza dependencji“, ale dał się ugłaskać i dochował szwagrom wierności do grobu, a nawet niedługo potem złotą rękę pięknej i głośnej w dziejach swej jedynaczki, Izabeli, oddał księciu Adamowi Czartoryskiemu, jenerałowi ziem podolskich, chcąc, aby jego olbrzymi majątek pozostał w familji.

Stanisław August nie mógł pominąć krewniaka przy rozdawnictwie wakansów. Jakoż w dniu 22 maja 1766 roku ofiarował mu województwo pomorskie wraz ze starostwem grodowem skarszewskiem i obdarzył go orderem św. Stanisława.

Ex-podskarbi, dostawszy pierwszy urząd w swem rodzinnem gnieździe, bywał w niem jednak bardzo rzadkim gościem. Z wiekiem stawszy się wygodniejszym, wolał zdala od miejsca urzędowych obowiązków pędzić czas swobodnie albo w swych dobrach na Litwie, gdy zapragnął sielskich rozkoszy, albo gdy wytchnąwszy na wsi, chciał zakosztować przyjemności stolicy, oddychać w atmosferze świetnego dworu dostojnego kuzyna. Najmilszem jego zajęciem była wówczas gra w bilard na królewskich pokojach z Czaplicem, łowczym koronnym, o tyle powolnym i roztargnionym, o ile wojewoda był prędkim.

Podczas gdy skory zawsze do ćwiczeń gimnastycznych Flemming „przechylał się, latał, skakał, Czaplic wolno chodził wokoło, jakby się namyślał czy pchnąć kulę, czy ją na miejscu zostawić“.

Jakież jaskrawe przeciwieństwo: ten zapalony gorączka, skaczący tak zapamiętale około bilardowego stołu, że uwagę wszystkich na siebie zwra-

cel obznajmienie świata handlowego z produktami kolonij, stanowiących podstawę dobrobytu Hollandji i wskazanie przemysłowi europejskiemu dróg i kierunków, których trzymać się należy, jeżeli chce znaleźć w zamorskich osadach zbyt dla swoich wyrobów.

Utylitarny ten charakter wystawy nie pozbawia jej atoli interesu dla szerszego koła publiczności: rolnika zajmie wystawa inwentarza, z którego Hollandja zdawna już słynie, artysta z żywem zajęciem oglądać będzie dzieła sztuki malarskiej, w której dziejach holenderscy mistrze posiadają tak świetną kartę, uczony archeolog znajdzie dla siebie obfity a ciekawy materjał w zabytkach starożytności europejskich i zamorskich, a nareszcie dział etnograficzny ludów wszystkich części świata daje dość wiele materjału, mogącego zainteresować każdego.

Kolonjalny dział wystawy ma obok tej strony ogólnie interesującej także i stronę czysto praktyczną, nie całkiem także i dla nas obojętną. Dziś już każdy europejczyk, korzystający z owoców cywilizacji, potrzebuje i zużywa artykuły surowe lub wyroby całej kuli ziemskiej. Od tego i my wyłączeni nie jesteśmy. To jednak, co inne kraje więcej od nas oddające się handlowi otrzymują wprost z kolonij, my dostajemy z drugiej dopiero ręki. Cały obrót towarami kolonjalnemi odbywa się u nas przez pośrednictwo domów handlowych niemieckich, nabywających je przeważnie na rynkach i w portach Holandji i odprzedających nam ze znaczną dla siebie korzyścią. Otóż poznanie pierwszych źródeł, w których w towary kolonjalne zaopatrywać się można, powinnoby w rezultacie usunąć pośrednictwo i doprowadzić do zupełnej reformy w tej gałęzi handlu.

Nareszcie do pewnego stopnia interesować nas powinien eksport, boć i my przecież możemy produkować niektóre artykuły, kwalifikujące się do handlu zamorskiego. Wśród tysiąców wyrobów, jakiemi Europa dotąd zaopatruje kolonje, są przedmioty, które przemysł nasz produkuje. Zbyt pobieżny i zwięzły artykuł niniejszy nie pozwala nam wdawać się w szczegółowe badanie, jakie mianowicie wyroby nasze mogłyby być przedmiotem handlu wywozowego — sądzimy przecież, że nie omylimy się twierdząc, że wyroby z lnu, wyroby z drzewa, jak np. meble, przy taniości surowego materjału i niezbyt jeszcze kosztownej produkcji, dalej obuwie, itp. znalazłyby chętnych nabywców.

Wobec tego byłoby pożądanem, aby nasi przemysłowcy i kupcy zechcieli zwrócić uwagę na wystawę amsterdamską i postarali się o zawiązanie stosunków z Hollandją.

Pessymiści i oponenci z zasady powiedzą może, że w tym kierunku mało korzyści dla siebie spodziewać się możemy.

Może to prawda, ale i wielkie gmachy stawiają się tylko z drobnych cegiełek, a zresztą przemysł tam tylko ma silne podstawy bytu, gdzie ma zapewniane najrozliczniejsze drogi i rynki do zbytu swoich wyrobów...

I to właśnie wydaje nam się największą korzyścią.

ski.

Lecznica warszawska dla zwierząt.

Perjodycznie odbywające się od lat trzech wystawy czerwcowe w Warszawie zaczynają ujawniać swój wpływ dodatni, lubo pośrednio, a do jednego z takich objawów zaliczyć możemy prywatną lecznicę dla zwierząt, otwartą dnia 3-go maja bieżącego roku.

W tym siedmiomiesięcznym okresie czasu udzielono chorym zwierzętom porad 1,155.

W tej liczbie było: psów 559, koni 524, ptaków 24, kotów 18, krów 15, kóz 6, baranów 3, świń 3, małp 2, lis 1.

Okazów z chorobami zewnętrznemi było 614, zwewnętrznemi 541.

W szpitalu lecznicy w tym okresie leczonych było zwierząt, na stałem utrzymaniu: psów 213, z tych padło 27 czyli blisko 12$\frac{1}{2}$%; koni 74, z tych padło 3 czyli przeszło 4%; krów 5, zejścia śmiertelnego nie było; kotów 4, wypadek śmierci 1; baran 1, wypadek śmierci 1; wieprz 1.

Znaczna stosunkowo śmiertelność pomiędzy choremi psami znajduje wyjaśnienie w przypadłościach chorobnych, którym delikatniejsze rasy podlegają, a mianowicie t. zw. nosaciźnie, nader dla psów niebezpiecznej.

Samo urządzenie lecznicy nie pozostawia nic do życzenia. Stajnie dla koni i bydła rogatego utrzymane są z wzorową czystością i opatrzone dobrą wentylacją. Klatki żelazne przeznaczone dla chorych psów mieszczą się w obszernych, opalanych izbach, dostatecznie oświetlonych i posiadających zasób czystego powietrza.

W ogóle wygląd i „humor“ pacjentów tej kategorji, znajdujących się w szpitalu na kuracji w chwili w której zwiedziliśmy lecznicę, nic nie pozostawiały do życzenia, z wyjątkiem jednego, ciężko chorego na nosaciznę. Nawet jeden okaz podejrzany o wściekliznę, ujrzawszy wchodzących, wesoło poruszał ogonem na znak przywitania... Nawiasem mówiąc, wolelibyśmy, aby rozciągnięcie obserwacji nad takim okazem przypadło w udziale klinice szkoły weterynaryjnej raczej, niż prywatnej lecznicy.

Dyrektorem lecznicy jest magister weterynarji p. Henryk Kottłubaj, ordynator w szpitalu dla koni pułku ułanów lejb-gwardji, w liczbie zaś ordynujących weterynarzy znajduje się mag. wet. p. Stanisław Królikowski, prof. szkoły weterynarji.

Szkoda tylko, iż lecznica położoną jest trochę zadaleko, gdyż blisko ulic Żelaznej i Siennej, a ta ostatnia, w części swej pomiędzy Sosnową a Twardą nie posiada dotąd nawet bruku; za to, przed kilkoma jeszcze dniami pysznila się błotem, któregoby się i najlichsza mieścina nie powstydziła...

Jak słyszeliśmy, kierujący lecznicą obecnie stał się wydawcą pisma wychodzącego dotąd przy *Zorzy* p. t. *Opiekun zwierząt domowych i pożytecznych* i zamierza je wydawać pod własną redakcją. Myśl tę uważamy za bardzo szczęśliwą i skłonni jesteśmy wróżyć dobre powodzenie organowi, który w swej specjalności tak ściśle się łączy z tylu gałęziami wiejskiego przemysłu, a i dla mieszkańca miasta przedstawia niemały interes. Sam już tytuł wskazuje, jak obszerne kółko program ten zakreśla.

Hodowla, utrzymanie i hygiena zwierząt domowych i drobiu, pszczelnictwo, rybactwo, łowiectwo, jedwabnictwo, słowem wszystkie te gałęzie produkcji zwierzęcej, zbyt dotąd pobieżnie w praktyce traktowane, a powiedzmy prawdę, w praktyce, z nader nielicznemi wyjątkami, dosyć zaniedbane, dopominają się usilnie poparcia przez słowo nacechowane prawdziwą nauką i znajomością przedmiotu, zdolne w popularnych, barwnych wykładach szerzyć zdrowe zasady hodowania, utrzymywania i używania zwierząt do rozmaitych celów.

Stanisław Rewieński.

Nekrolog... jakich mało.

Krótka wzmianka dziennikarska obwieściła światu, iż... „pałac Tuillerie, nawpół zrujnowany i spalony w czasie komuny, sprzedany został drogą licytacji towarzystwu przedsiębiorców, dla zrównania go z ziemią...“

Prawda — były to już tylko szczątki gmachu, prawda były to tylko gruzy szpecące stolicę, ale przypomnijmy sobie, ile wspomnień historycznych wiązało się z temi tu i owdzie jeszcze misterną rzeźbą zdobnemi kamieniami, z tem wreszcie samem słowem „Tuilleries...“

Nietylko Francja — świat cały ileż to razy miał oczy zwrócone na ów pałac, zkąd Napoleon I-szy dyktował prawa Europie, zkąd rozlegały się pierwsze hasła wszystkich zaburzeń 1848 roku, gdzie wreszcie ostatnia rozegrała się scena dramatu roku 1870-go, ucieczka Eugenji z tyloletniej rezydencji...

I za tę pamiątkę zapłacono 35,000 franków! Kilkanaście tysięcy za Tuilerje, które kosztowały co najmniej tyleż miljonów! Koszta budowy ich niemal obliczyć się nie dają, zarówno bowiem Katarzyna Medycejska, jak Napoleon III-ci, starannie ukrywali cyfrę wydatków łożonych na wzniesienie faworytalnego gmachu. To tylko wiadomo na pewno, iż na urządzenie trzech saloników: zielonego, różowego i niebieskiego, tak zwanych *„petits appartements“* Eugenji, wyłożono przeszło 5 miljonów franków...

Pierwsza myśl wzniesienia pałacu tuileryjskiego powstała w głowie kobiety. Katarzyna Medycejska, wdowa po Henryku II-im, powierzyła Filibertowi Delorme roboty około wybudowania dla niej rezydencji po za obrębem murów stolicy, na tak zwanem *suburbinum*, gdzie garncarze i wypalacze cegieł (*tuiliers*) mieli swe główne siedlisko. Delorme wybrał dla zamierzonej budowy styl joński, zdaniem jego „najodpowiedniejszy dla przybytku bogiń nieba i ziemi...“ Pałac wzrastał i piękniał, ale przyszła chwila, gdy z powodu braku funduszów dalsze około niego roboty zawiesić musiano i przez czas długi pustką stały mury. Dopiero Henryk IV-ty zabrał się znowu do budowy, raz ze względów ekonomicznych, chcąc podnieść dobrobyt klasy roboczej, a powtóre ze względów politycznych, łącząc krytem przejściem Louvre, stojący w środku miasta, z pałacem tuileryjskim, położonym po za ówczesnemi murami. W owem przejściu znalazły pomieszczenie pracownie artystów, warsztaty rzemieślnicze, szkoły i t. d. Plan Filiberta uległ w trakcie tego najróżnorodniejszym zmianom, a już następca jego, budowniczy Bullant, powziął pierwszą myśl ozdobienia gmachu dwoma pawilonami, które, wznie-

ca — a ten poważny i sztywny dygnitarz podczas uroczystego wjazdu na województwo pomorskie, w którym uczestniczył także rozpoczynający zawód publiczny Wybicki. Na szumną mowę dwudziestoletniego podówczas kancelisty nic nie odpowiedział, tylko się łaskawie uśmiechnął. „Bardziej był niemiec niż polak — dodaje Wybicki — człek nudny, zgoła oryginał“.

Wbrew temu bezwzględnemu sądowi, w chwilach, gdy nie doznawał silnych wzruszeń, bywał Flemming miłym i wesołym towarzyszem, a przy sposobności żartobliwym i dowcipnym. Podczas wjazdu jego na starostwo brzeskie, gdy kanonik Laskowski rozpoczął orację, niespokojny rumak nie chciał pod podskarbim stać na miejscu. Ruszył więc nasz dostojnik dalej, powiedziawszy z flegmą:

— Jabym słuchał, — ale mój koń słuchać nie chce!

Jego nawrócenia nie należy zapewne tłumaczyć zbyt idealnemi pobudkami, chodziło tu bowiem o rzeczy wielce praktyczne, o możność sięgnięcia po godność ministra Rzeczypospolitej. To też Dylewski, stolnik smoleński, jowialny poseł z tegoż województwa, ten sam, który publicznie w izbie sejmowej podał oryginalny, lecz nie nadający się do powtórzenia sposób rozwiązania kwestji żydowskiej i grubym konceptem urączył Grabowską, starościnę wisztyniecką, jako seniorkę, święcącą kalwińskich predykantów—dziękował królowi z wielką powagą „za zbawienie duszy chrześcijańskiej, ponieważ dał podskarbstwo Flemmingowi, który z lutra katolikiem został“.

Do licznych zalet hrabiego należała rządność i gospodarność, coraz już rzadsze w Rzeczypospolitej w tej epoce. Sąsiedzi podziwiali zaprowadzone przezeń wzorowe gospodarstwo, rozwinięty umiejętnie przemysł, widzieli, jak z tejże samej ziemi wydobywał nierównie większe, niż oni dochody, jak na szkutach spławiając zboże do Gdańska, zyskiwał sam to, coby byli zarobili pośrednicy. Brać szlachecka, patrząc na to wszystko, z początku ramionami wzruszała, lecz widząc, jak doskonale wychodzi na owych przedsiębiorstwach, szła powoli za dobrym przykładem.

Ostatnie lata zamąciła mu konfederacja barska, wobec której mimo lat podeszłych zajął wrogie i wojownicze stanowisko. W jesieni r. 1769 powstała myśl utworzenia po stronie króla rekonfederacji, której hrabia miał być marszałkiem jeneralnym na Litwie, ale rzecz spełzła na niczem; sam wybór marszałka nie był szczęśliwy.

Niezadowolony z coraz gorszych w Rzeczypospolitej stosunków, oburzony na konfederatów, którzy mu niszczyli majątki a na Terespol nałożyli kontrybucję, miał niemało powodów do gniewu i złorzeczeń. Syt lat i dostatków, umarł nagle w Warszawie dnia 10-go grudnia 1771, nie dożywszy podziału kraju, który bądźcobądź kochał po swojemu, i nie gorzej zapewne od niejednego rodowitego polaka. W czasie gdy tylu rodzonych synów Rzeczypospolitej zapominało o swoich obowiązkach, był on dalekim od intryg i machinacyj przeciw przybranej ojczyźnie; trudno jednak wymagać od cudzoziemca, aby w epoce powszechnej demoralizacji polityczniej świecił krajowcom przykładem ofiary i poświęcenia. Prawda, że nie zawsze osobiste korzyści chciał podporządkować sprawie publicznego dobra, ale pytamy, iluż wtedy było obywateli, którzyby dla dobra kraju wyrzekli się prywaty? Zrażony niesprawiedliwością ludzką, groził wprawdzie opuszczeniem Rzeczypospolitej na zawsze — ale nie zapominajmy, że z myślą tą dłużej i poważniej nosili się rodowici polscy panowie, a między nimi sam Jan Sobieski.

Skończyłem rzecz moją, która nie ma pretensji do biografji, lecz jest tylko próbą charakterystyki. W ciągu powyższego opowiadania starałem się przedstawić podskarbiego w bezstronnem o ile możności świetle.

Zdaje się, że nie był to umysł politycznie głęboki; tem większa jego zasługa, że zamiast się rwać niebacznie do akcji na własną rękę i przysparzać zamętu, który i tak rozpierał chwiejące się ściany Rzeczypospolitej, poddał się pod rządy ludzi bystrzejszych i wytrawniejszych, był wiernym i uległym wykonawcą planów familji i niemało się przyczynił do przeprowadzenia wielkiego dzieła reformy. W porze powszechnej samowoli i anarchji przedstawia ta karność pocieszający i budujący widok i każe nam poniekąd zapomnieć o niejednym wybryku krewkiego magnata, którego pamięci nie plami i nie obarcza żaden występek przeciw majestatowi przybranej ojczyzny.

Klemens Kantecki.

sione rzeczywiście po latach, otrzymały nazwanie pawilonów Flory i de Marsan.

Za czasów Ludwika XIV-go mieścił w sobie pałac czasowy teatr, na scenie którego przedstawiono atoli tylko jedną sztukę. Za to Ludwik XV-ty jako młodzieniaszek sam osobiście występował w baletach tam wystawianych. Wzrost Wersalu i obranie go sobie za rezydencję przez Ludwika XV-go usunęły na półtora blizko wieku pałac tuileryjski na plan drugi. Rozdział między miastem a dworem — *la cour et la ville* — dokonanym został i zaledwie Ludwik XV-ty zdecydował się zbliżyć się napowrót do stolicy, przenosząc na krótko co prawda, bo na lat siedm tylko, dwór do Tuilerjów. Następnie znowu oddanym został pałac na inne cele i tak, aż do roku 1789-go mieściły się w nim: opera, Akademja francuska, *Théâtre français*, oraz sala dla tak zwanych *Concerts spirituels*. W roku 1778-ym koronowano popiersie Woltera w komnatach królewskich...

Przed samym wybuchem rewolucji stał się wreszcie pałac tuileryjski widownią politycznego życia. Przez lat dwa blisko nieszczęśliwy Ludwik XVI-ty opuszczał tylko sześć razy swój pałac. Dnia 10-go sierpnia runął tron i dawna letnia rezydencja Medyceuszki stała się widownią scen strasznych, mających się niestety nieraz jeszcze powtórzyć. W komnatach, gdzie rozlegały się arje oper Glücka i Picciniego, gdzie oklaskiwano tragedje Woltera, ogłosiła konwencja upadek królestwa i rozpoczęła swoje obrady wśród niesłyszanej tam nigdy wrzawy i gwary...

Nastąpił wreszcie dyrektorjat, a na początku bieżącego stulecia objął pierwszy konsul królewską rezydencję w posiadanie. Pałac tuileryjski zawrzał nowem życiem. Przyszło w nim na świat cesarstwo, gościł w nim papież, książęta niemieccy zginali tam karki, korząc się przed genjalnym parweniuszem, orjentalny przepych rozpostarł się po komnatach. Tu pożenili się bracia cesarscy, on sam się rozwiódł i tu się urodził „*le roi de Rome...*“ Sceny zmieniają się co chwila, największe przeciwieństwa następują po sobie i mury pałacu stają się widownią jakiejś fantastycznej gonitwy jakby sennych fantasmagoryj... Cesarz zostaje wygnany; hrabia d'Artois ukazuje się w dziedzińcu pałacu, po nim w ślad zjawia się Ludwik XVIII-ty, oboje uciekają przed zbliżającym się wśród entuzjastycznych okrzyków cesarzem, ale nastaje Waterloo, burbonowie wracają, sprzymierzeni monarchowie obcy ucztują w galerji Djany, a Francja płaci za biesiadę. Na nowo tron podźwignięty trzykroć znowu upada...

Kto tylko zamieszkuje ów czarodziejski pałac, czy się nazywa Karolem X-ym, czy Ludwikiem-Filipem, czy Ludwikiem-Napoleonem, opuścić go musi jako zbieg; a kto w nim się rodzi, niech to będzie król rzymski, czy książę Bordeaux, czy hrabia Paryża. czy książę Lulu, przeznaczonym jest już z góry na dolę nieszczęsną, lub na bierne tylko wegetowanie.

I istotnie gmach ów nie przyniósł szczęścia nikomu ze swych mieszkańców przez ciąg tak wielu lat, wieków...

Wspomnijmy oprócz poprzednio przytoczonych jeszcze Henryka II-go, męża Katarzyny de Medici, który zginął podczas turnieju, i martwy odniesionym został do Tuilerjów, wreszcie w najnowszych czasach śmierć męża księżnej de Berry, oraz księcia orleańskiego, męża księżniczki Heleny.

A jednak — archeologowie i historycy, ludzie co się do ruin przywiązują, żałować nigdy tych zczerniałych murów nie przestaną!

—///—

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według gazet rosyjskich, do komisji ustanowionej w celu zreorganizowania miejscowych zarządów mają być w roku przyszłym zawezwani wszyscy, których udział w pracach komisji uznany będzie za użyteczny.

= W wyższych sferach uznano za konieczne utrzymać i nadal posady pomocników kuratorów okręgów naukowych, ponieważ czynności zarządów okręgów naukowych są zbyt skomplikowane i nie mogą być powierzane dodatkowo nikomu z członków rzeczonego zarządu.

= Ministerjum sprawiedliwości, zwróciwszy uwagę na zbyt często powtarzające się wypadki sprzeniewierzeń, opracowało projekt ustawy, według której zarządzający cudzem mieniem, administratorowie majątków, kas państwowych i towarzystw akcyjnych, dopuszczający się sprzeniewierzenia na sumę wyższą nad 3000 rs., w przyszłości skazywani być mają na karę ciężkich robót.

= Ministerstwo skarbu, jak zapewnia *Sowr. Izw.*, poruszyło sprawę podniesienia akcyzy od spirytusu winnego.

= Z *Praw. wiestn.* dowiadujemy się, iż w roku przyszłym odbędą się wystawy koni wierzchowych: w Elizawetgradzie w dniu 23-im kwietnia, w Charkowie 15-ym maja, w Połtawie 17-ym czerwca, w Stanicy Wielikokniażewskiej 3-ym sierpnia.

= Ministerstwo skarbu zamierza w widokach oszczędności niektóre stacje pocztowe zlać w jedno z telegraficznemi i zarząd tak połączonych stacyj powierzyć jednej osobie z wydziału telegraficznego lub pocztowego.

= Specjalne wagony dla przewozu mięsa systemu Kuleszowa, używane z powodzeniem na drogach żelaznych rosyjskich, mają być wprowadzone i na naszych kolejach; w wagonach tych można przewozić mięso nawet podczas upałów.

= Od nowego roku mają być zniesione wszystkie posady starszych telegrafistów na kolejach wiedeńskiej i bydgoskiej, w miejsce zaś tychże utworzone zostaną cztery posady kontrolerów telegrafu.

= W minionym tygodniu wyegzekwowano zaległości podatkowych w sumie 2,722 rs. 39 kop., oraz podatków bieżących 10,171 rs. 59 kop.; pozostaje do odbioru 158,741 rs. 26 kop. zaległości, oraz 671,320 rs. 90 kop. podatków bieżących.

= Celem rozszerzenia ulicy Wileńskiej na Pradze zajęta została część gruntów posesji nr 144, dla ocenienia której delegowaną została specjalna komisja.

= W dniu wczorajszym przywieziono z Brześcia Litewskiego 250 rekrutów, następnym zaś pociągiem przybyło jeszcze 26 z gubernji kurlandzkiej; z Warszawy natomiast odesłano w kierunku Brześcia 40, koleją petersburską do Petersburga 124 nowopowołanych.

= Czynności Banku polskiego, z powodu dokonywania rocznych rachunków, zawieszone będą począwszy od dnia 1-go do 15-go stycznia roku przyszłego, z wyjątkiem wszakże skupu weksli i wypłaty przekazów.

= Na drugie półrocze roku szkolnego 1882—83 w tutejszym Instytucie muzycznym zapisywać się będzie można od dnia 2-go do 11-go stycznia roku przyszłego, kurs zaś nauk rozpocznie się dnia 16 go tegoż miesiąca.

= Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Pradze wniósł, jak donosi *Przegl. lek.*, dr Janovsky, ażeby Towarzystwo złożyło telegraficznie życzenia swoje drowi Szokalskiemu, który jak wiadomo obchodził dnia 18-go listopada jubileusz 25-letnich zasług w Towarzystwie lekarskiem warszawskiem położonych.

= Do komitetu resursy obywatelskiej na rok przyszły powołani zostali: pp. Temler Karol, Jasiński Michał, Sokolnicki Alfons, Sporny Józef, Bauerfeind Józef, Łapiński Franciszek, Norblin Ludwik, Rudnicki Mieczysław i Pfeiffer Stanisław.

= W dniu dzisiejszym, zmarł przeżywszy lat 76, Franciszek Czarnowski, b. oficer b. wojsk polskich.

= „Rzeczpospolita babińska“, arcydzieło Matejki, znane publiczności naszej z wystawy obrazów Krywulta, przeszło na własność Marji hr. Zamoyskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dyrekcja teatrów rządowych ogłasza trzy abonamenta na szereg dziewięciu przedstawień francuskiej trupy Coquelin'a, od dnia 6-go do 14-go stycznia odbyć się mających.

Repertuar tej trupy podaliśmy już dawniej.

* Dziś w teatrze rozmaitości Żołkowski ukaże się w „Starych kawalerach.“

W obsadzie ról zaszło kilka zmian ważniejszych.

* W nadchodzącą niedzielę na scenie teatru wielkiego wznowioną będzie rassynowska „Fedra“, z panną Deryngżanką w roli tyłułowej.

* Wczoraj w przepełnionym od góry do dołu teatrze wielkim śpiewała Irma Reichówna po raz trzeci Małgosię w „Fauście“ Gounoda.

Publiczność powitała ulubioną primadonnę czeską po tygodniowej blizko chorobie hucznym i gorącym oklaskiem, który ją mógł przekonać, iż trwałe nici sympatji pomiędzy obiema stronami na długo już się zawiązały.

Cały też wieczór wczorajszy był szeregiem serdecznych owacyj dla przejmującego śpiewu i znakomitej gry „slecznej.“

* Na niedzielny poranek benefisowy Irmy Reichówny bilety do lóż pierwszego piętra i parterowych sprzedawane będą jutro i pojutrze (w czwartek i piątek) w mieszkaniu artystki, hotel krakowski 53, w godzinach od 11-tej zrana do 4-ej po południu.

Wszystkie inne bilety sprzedawane będą w kasie teatru wielkiego od jutra codziennie pomiędzy godziną 3-cią a 6-tą.

Uważamy za zbyteczne zachęcać publiczność do pośpieszenia na poranek Irmy Reichówny, która odśpiewa po polsku moniuszkowską „Halkę“.

Przedstawienie niedzielne należy do tych, które obowiązują, a w takich razach publiczność warszawska umie spełniać obowiązek.

Nie wątpimy też, że i goście lóż pierwszopiętrowych nie będą świecić tym razem nieobecnością.

* Podobno z początkiem roku przyszłego wejść ma w skład teatrów p. Rzebiczek, kapelmistrz czeski, który przed kilkoma miesiącami rodzajem próby dyrygował u nas orkiestrą teatru wielkiego.

* Dzięki inicjatywie, o której już wspominaliśmy, loże na dwa abonamenty w teatrze Kanonowa w Petersburgu, na cały sezon zimowy rozebrano.

W ten sposób teatr polski ma szansę bytu.

* „*Hannibal ante portas*“, znana krotochwila M. Gawalewicza, doznała na scenie krakowskiej nader życzliwego przyjęcia.

* W przyszły piątek odbędzie się trzecie z rzędu przedstawienie teatrzyku amatorskiego w Towarzystwie dobroczynności.

Wybrano na nie „Dzieje serca“ i „Po drodze“ M. Gawalewicza.

= Omyłka.

Mimowoli, skutkiem prostego korektorskiego przeoczenia, dopuściliśmy się wczoraj omyłki, mogącej wprowadzić w błąd nieświadomych a w zdumienie... kompetentnych.

Donosząc o obniżeniu taryfy za przewóz zboża z Moskwy na stacje dróg naszych, wydrukowaliśmy, iż obniżenie to wynosi 2 rs. 27 kop. od puda, zamiast 2·27 kop.

Omyłka to tem więcej rażąca, iż cały koszt transportu czyni tylko dwadzieścia kilka kopiejek.

= Nowy tygodnik.

W Warszawie ukazać się ma niezadługo nowy tygodnik p. t. *Weterynarz*, poświęcony sprawom weterynarji.

Podobno wydawać go zamierza szkoła weterynaryjna warszawska.

Tak przynajmniej zapewnia *Gołos*.

= Wystawa w Amsterdamie.

W uzupełnieniu podanego powyżej artykułu dodajemy, iż wystawa ta trwać będzie od dnia 1-go maja po koniec października 1883-go roku.

Wszelkich bliższych o niej wiadomości zasięgnąć można w królewskim holenderskim konsulacie w Warszawie.

= *Mens sana in corpore sano...*

Snadź pamiętna o owem zdaniu młode nasze Towarzystwo wioślarskie, skoro nie poprzestając na ćwiczeniach fizycznych, jakiemi są: gimnastyka, fechtunek, etc., urządzone w nowym zimowym swym lokalu w pałacu brühlowskim, postanowiło jeszcze szeregiem popularnych odczytów krzepić uboższych duchem towarzyszy swych po... wiośle.

Odczyty te inaugurować ma w nadchodzącą sobotę rzecz o hygienie dla wioślarzy, którą wygłosi prezes Towarzystwa dr Henryk Stankiewicz.

= Wynalazek.

W dziennikach niemieckich czytamy co następuje:

„Prof. Ochorowicz, sprawdziwszy bliżej działanie magnesu na opiłki żelazne i cynkowe, zastosował odkrycie to do telefonów z pomyślnym rezultatem.

Delegowany stowarzyszenia Bell'a traktuje z wynalazcą o nabycie jego tajemnicy“.

Z podobną wzmianką spotykamy się też w jednem z naukowych pism francuskich.

= Z powodu komornego.

Mają z komornem kłopot lokatorowie, mają go też i właściciele domów, zwłaszcza też pomniejszych.

Zdarza się często, iż lokatorowie w takich posesjach nie posiadają nic oprócz sprzętów najkonieczniejszych, nie podlegających aresztowi sądowemu i nie przedstawiają też dla właścicieli żadnej materjalnej gwarancji.

Oprócz tego nowe przepisy dotyczące egzekwowania należności, o wiele łagodniejsze niż były dawniej, stawiają gospodarzy w absolutnej prawie niemożności odebrania komornego, jeżeli lokator sam się do tego obowiązku nie poczuwa.

Z tego powodu kilkudziesięciu obywateli tutejszych odniosło się, jak nam mówiono, do p. prezydenta miasta z prośbą o przedsięwzięcie środków, mogących ich zabezpieczyć od strat ponoszonych ze strony niewypłacalnych lokatorów.

= Ulica Trębacka.

Co najważniejsze, dokonanem już zostało... rozumie się w połowie.

Jeden z dwóch narożnych domów od strony Krakowskiego-Przedmieścia, których jednoczesne ogrodzenie do rozbiórki tamowało zupełnie komunikację przez ulicę Trębacką, został nareszcie rozebrany.

Nie przeszkadza to jednak temu, iż komunikacja iest prawie tak samo jak dawniej utrudnioną.

Płotu nie zwalono i miejsca nie oczyszczono, a znaczny ruch wozów i robotników, oraz pochyłość ulicy ku Krakowskiemu-Przedmieściu sprawiają, iż samo wązkie wejście obok starej poczty na główną arterję miejską jest ujściem rzeki błota!

Ciekawa rzecz, jak też to długo jeszcze potrwa?

= Potrzeba.

Z nastaniem zimy szpitale nasze, jak zwykle, zapełniły się mnóstwem chorych na wrzody goleni, oraz na inne nieuleczalne choroby.

Chorzy tacy są prawdziwym balastem tak dla szpitali jak dla ordynatorów.

Tem silniej występuje wobec tego potrzeba utworzenia w Warszawie przytułku dla starców i szpitali dla nieuleczalnych.

= Lecznica bezpłatna.

Grono lekarzy filantropów, którzy udzielają bezpłatną poradę ubogim chorym w prywatnej lecznicy bezpłatnej przy ulicy Długiej pod nrem 5, powiększone obecnie zostało przez wstąpienie drów Guranowskiego i Zweigbauma, z których pierwszy przyjmować będzie w chorobach uszu codziennie prócz świąt, drugi zaś w chorobach właściwych kobietom również codziennie prócz świąt i wtorków.

Tak więc dzięki poczuciu obywatelskiemu szanownych pp. lekarzy, biedna ludność cieszy się wielkiem udogodnieniem i pomocą.

= Żegluga parowa.

Podobno, skutkiem licznych reklamacyj, zarząd żeglugi parowej zamierza korzystając z oczyszczenia Wisły od kry, urządzić kilka podróży na dół Wisły.

Byłoby to prawdziwe dobrodziejstwo w obecnej przedświątecznej porze dla osób, które w znacznej liczbie zwykle na dni Bożego Narodzenia Warszawę opuszczają.

= Ostrzeżenie dla czytelniczek!

Jeśli szanowna czytelniczko oddasz jaką robotę do pewnej fabryki gorsetów położonej w śródmieściu, to nie waż się ani jednem słówkiem dać znaku niezadowolenia, choćby ci kilkanaście razy termin ukończenia roboty odkładano i zbywano cię takiemi grzecznemi słówkami jak np.: „że wtedy będzie gorset skończony, kiedy będzie zrobiony"...

Nie waż się szczególniej zażądać aby ci zwrócono materjał, dla oddania go do słowniejszej fabryki, bo spotka cię los taki, jaki spotkał pewną pensjonarkę... *zostaniesz obita!*

Więc ostrożnie z paniami, które tak energicznie chcą nas uczyć grzeczności i pokory!

Bliższych szczegółów dowiesz się wkrótce ze sprawozdań z procesu, gdyż sprawa ta oddaną została na drogę sądową.

= Samobójstwo.

Na cmentarzu powązkowskim służba cmentarna znalazła wczoraj rano zwłoki mężczyzny.

Był to Józef Liedke, subjekt handlowy, liczący lat 44, niedawno za pracą z Poznania przybyły.

Odebrał on sobie życie przy pomocy trucizny.

Powodem targnięcia się na własne życie stał się brak środków materjalnych.

= **Wypadki.**

* Na Solnej konie pozostawione bez nadzoru a zaprzężone do dorożki nr 320, zląkłszy się, puściły się szalonym pędem w ulicę i stratowały przechodzące dwie kobiety Franciszkę N. i Franciszkę K.

Obie kobiety ciężko pokaleczone odwiezione zostały do szpitala Dzieciątka Jezus.

Konie pędząc dalej wpadły na słup od latarni, przy którym je wreszcie zatrzymano.

* Przy ulicy Senatorskiej pod nr 2, Konstanty S., schodząc ze schodów potknął się na pierwszym stopniu i spadł z wysokości jednego piętra.

Obrażenia jego są nader silne.

* Na placu św. Aleksandra pod nr 14, w mieszkaniu p. Adeli G. zapaliły się firanki a od nich w bliskości leżące rzeczy.

Mieszkańcy z pomocą toporników 3-go oddziału straży ogniowej ogień przytłumili.

= Poświęcenie kościoła.

Parafja Szymanowice, w powiecie słupeckim, gubernji kaliskiej, przez pół wieku przeszło pozbawiona była świątyni, zniszczonej jeszcze w roku 1831 przez groźny pożar.

Dopiero przed trzema laty przystąpiono do odbudowy kościoła parafjalnego, która też, dzięki usilnym staraniom proboszcza ks. Walentego Bąkowskiego, w roku bieżącym dokonaną została.

Poświęcenie nowego kościoła odbyło się w niedzielę dnia 3-go b.m. przez ks. kanonika Karnkowskiego, któremu asystowali księża z sąsiednich parafij.

W uroczystości wzięły udział tłumy pobożnych.

= Bibljoteka miejska.

W Kaliszu agituje się od pewnego czasu projekt założenia bibljoteki miejskiej.

Iżby myśl tą jaknajrychlej mogła przyoblec się w ciało, jeden z mieszkańców Kalisza oświadczył się z gotowością ofiarowania bezpłatnie na ten cel dość znacznej liczby dzieł.

W obecnej chwili istnieją w Kaliszu dwie czytelnie, a mianowicie przy miejscowem więzieniu, oraz przy szpitalu św. Trójcy.

Jeśli pożyteczny ten projekt przyjdzie do skutku, książnica w Kaliszu będzie pierwszą tego rodzaju instytucją publiczną na prowincji.

= Towarzystwo ratowania tonących.

W Płocku zorganizowało się Towarzystwo ratowania tonących.

W pierwszem ogólnem zebraniu wzięło udział dwudziestu kilku rzeczywistych członków, którzy przystąpili też do wyboru zarządu.

Obrady zagaił wyjaśnieniem o celach stowarzyszenia wice-gubernator płocki Kolenko.

= Śmiały napad.

Na jednego z obywateli kieleckich napadło niedawno dwóch złoczyńców pod Chmielnikiem.

Korzystając z miejscowości górzystej, napastnicy wywrócili sanki do rowu obok szosy i podczas gdy podróżny z furmanem usiłowali wydobyć się ze śniegu, rzezimieszkowie z walizkami i tłomoczkami... czmychnęli.

Na odgłos nadjeżdżających wozów i krzyk napadniętych, rabusie rzucili łup i znikli.

Działo się to w okolicy zaludnionej i o godzinie 9-ej wieczorem...

= Zbrodnia.

W dniu 27-m listopada, w pobliżu Wyszogrodu, w odległości 60 kroków od drogi prowadzącej do osady Czerwinck, znaleziono zwłoki izraelity nazwiskiem Kopel Kodert, około 47 lat liczącego, z oznakami gwałtownej śmierci.

Podejrzanym o spełnienie tej zbrodni jest niejaki K., mieszkaniec Wyszogrodu, który po przebyciu $2\frac{1}{2}$ lat w rotach aresztanckich niedawno sądzony był za kradzież w sądzie okręgowym płockim.

= Wypadek w kopalni.

We wsi Niwce, powiatu bendzińskiego, gubernji piotrkowskiej, w kopalni węgla należącej do p. v. Kramsta, zawaliło się jedno przęsło sklepienia.

Spadające grube odłamy węgla przywaliły robotnika Wawrzeńca Budina i zabiły go na miejscu.

Denat liczył 50 lat życia.

= Katastrofa.

W dniu 7-ym b. m., w kopalni węgla „Feliks", w okolicy Dąbrowy Górniczej, robotnicy pracujący w szybie usłyszeli silny huk, towarzyszący złamaniu się ścian węglowych.

W szybie pracowało kilkunastu górników.

Przybyła rychło pomoc wydobyła z pod gruzów kilku robotników, ale z tych: Józef Wolff i Marjanna Chład już nie żyli, a trzeci Józef Kubiczek ciężkie miał na ciele rany.

Inni górnicy wyszli z wypadku tego szczęśliwie.

Ze świata.

✕ **Rada fundacji skarbkowskiej** uznała p. Jana Dobrzańskiego, jako jedynego poważnego oferenta o teatr lwowski i rozpoczęła z nim rokowania.

✕ **Bal polski w Wiedniu** odbędzie się jak corocznie w sali Towarzystwa muzycznego w niedzielę, dnia 4-go lutego roku przyszłego.

✕ **Kościesza Żaba**, znany nasz podróżnik około świata, będzie miał w tych dniach odczyt w Wiedniu. w sali architektonicznej; dochód zostanie oddany na cel dobroczynny.

✕ **Gambetta**, jak donosi jedno z pism francuskich, zamierza zaślubić wdowę po pewnym publicyście włoskim, republikaninie, dziedziczkę wielu miljonów...

✕ **„Fedora."** Ważnym dla Paryża *événément* będzie mające w tych dniach nastąpić pierwsze przedstawienie „Fedory" Wiktoryna Sardou. Sztuka napisana w przeciągu czterech miesięcy, lecz już dawno obmyślana i tworzona, wprowadza widza w świat nihilistycznych intryg i knowań bieżącej chwili. Pomimo tego utwór nie ma żadnego politycznego znaczenia. Bohaterką jest księżniczka rosyjska i francuz Piotr Berton. Główną rolę objęła, jak wiadomo, Sarah Bernhardt, mająca przytem „exhibować" cztery przepyszne, według własnego pomysłu wykonane kostjumy... Tak przynajmniej z całą powagą zapowiadają bulwarowe dzienniki.

✕ **Przedsmak powodzi** ma od tygodnia przeszło Paryż. Niektóre ulice zalane, a nawet i w środkowych częściach miasta, jak w Faubourg St.-Germain, do piwnic dostaje się woda. W ministerjum spraw wewnętrznych powódź uszkodziła znacznie gazowe rezerwoary.

✕ **Bismarck** został szczęśliwym dziadkiem wnuka. Córka jego, hr. Rantzau, powiła w tych dniach syna.

✕ **Straty** wyrządzone przez pożar teatru londyńskiego Alhambra wynoszą 150,000 funtów szterlingów.

✕ **Otworzenie nowego pałacu sprawiedliwości** w Londynie odbyło się przy najpiękniejszej pogodzie, stosownie do uroczystego programu. Olbrzymi tłum ludu zapełnił plac i ulice, gdyż robotnicy w Anglji święcą po większej części i poniedziałek rano. Gmach sprawiedliwości ze swą olbrzymią halą środkową zbliża się podobieństwem raczej do klasztoru niż do nowoczesnej budowli. Podwórce, korytarze i sale są ciemne nawet wśród białego dnia. Przy inauguracji obecnym był cały świat urzędowy. Królowa wystąpiła w grubej żałobie z powodu zgonu arcybiskupa z Chanterbury. Książęta Walji i Albany jako członkowie dwóch korporacyj prawniczych, ukazali się na ich czele. Zastanawiającym i szczególnym był widok licznego szeregu adwokatów, których 1,000 przeszło postępowało w togach i perukach. Po zwykłych przemówieniach i odpowiedzi królowej gmach został otworzony. Lord kanclerz mianowany został „earlem," a 4-ch skarbników korporacji adwokackiej podniesiono do stanu szlacheckiego.

✕ **Burza** szalejąca onegdaj w Tryeście wyrządziła znaczne szkody w pobliżu portu. Fale dochodziły do niebywałej wysokości i zalały cały plac nadbrzeżny, jako też kilka ulic starego miasta.

✕ **Szopen zbawcą.** W Brooklinie podczas koncertu symfonicznego powstał zgiełk, na skutek, iż ktoś zawołał „fire!" Mnóstwo osób zaczęło się tłoczyć do drzwi, [illegible] wyskakiwać oknem. Byłoby niewątpliwie przy[illegible] katastrofy, gdyby nie przytomność wykonawcy, Thomasa, który siadł do fortepianu i zagrał Szopena, a zagrał tak cudownie, iż audytorjum przykuł do miejsc i przekonał, że ognia niema. W ten sposób Szopen ocalił słuchaczy od strasznej klęski.

✕ **Charakterystycznych parę anegdot** opowiada *Berl. Börs. Cour.* o zmarłym, a głośnym niegdyś lekarzu Schönlein. Gdy Schönlein po otrzymaniu posady nadwornego lekarza Fryderyka Wilhelma IV-go zjawił się po raz pierwszy przed królem, uważał za stosowne zaznaczyć swe polityczne przekonania. „Wasza królewska mość — rzekł — obowiązkiem jest moim zawiadomić w. k. mość, iż jestem... republikaninem." Król jak zwykle przenikliwy, zmiarkował odrazu zamiar Schönleina. „Bardzo mi przyjemnie — odrzekł — kochany mój Schönleinie, odtąd Humboldt nie będzie jedynym republikaninem przy dworze..." Innym znów razem też same demokratyczne przekonania Schönleina zniewoliły radę miasta Würzburga do cofnięcia nadanego Schönleinowi honorowego obywatelstwa. Znakomity lekarz włożył dyplom do koperty, nie dołączył doń ani słowa i przesłał takowy radcom miasta, napisawszy na kopercie u góry: „Papiery bezwartościowe..."

✕ **Kocie głowy.** Nosiły już panie nasze na pięknych kapeluszach swoich znaczne partje ogrodów botanicznych i skrzydlatego świata, począwszy od kolibrów, a skończywszy na mewach i kaczkach. Według doniesień paryskich, przychodzi teraz kolej na... koty! Modniarki paryskie z bezwstydnem okrucieństwem mordują młode kocięta, każą je wypychać i głowy ich zamieszczają następnie jako ozdoby na kapeluszach. Jakiś dowcipniś twierdzi, iż w wielu razach kocia głowa u kapelusza będzie przestrogą, przypominającą, iż nieraz „rączka co ściska — ma koci pazurek..."

— Tabelka loteryjna z dnia wczorajszego zamieszczoną jest na 14 stronicy *Kurjera*.

— W dniu dzisiejszym, jako w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 139 loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 14691 wygrał rs. 8,000 u kolektora Katza w Koninie, nr 18609 rs. 4000 u kolektora Rejnera w Lublinie, nr 23372 rs. 4000 u kolektora Nowińskiego w Warszawie, nr 5529 rs. 2000 u kolektorki Wejnbergowej w Lublinie, nr 10459 rs. 2000 u kolektora Szacha w Przasnyszu, nr 20968 rs. 1000 u kolektora Simonsohna w Warszawie, nra 5862, 9705, 13939, 16413, 18761 i 22837 pe rs. 400.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

(553) K. 35 wygrane od p. Ludwika R.

Na szpitalik dziecięcy.

(549) M. S. rs. 1 k. 50.

Dla pozostałej rodziny po Miarce.

(551) Marja Swiderska rs. 1.

Dla biednych do uznania redakcji.

(539) J. L. W. rs. 3.

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Czarnowski**, b. oficer b. wojsk polskich, w wieku lat 76, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 13 grudnia r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 15 b. m., w piątek, o godzinie 10 i pół zrana, w górnym kościele św. Krzyża odbyć się mające.

a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie **2 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —3949—

† Ś. p. Tomasz **Kaczorowski**, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 11 grudnia r. b., przeżywszy lat 55. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, w dniu 14 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3946—

† Ś. p. Juljan **Altdorfer**, b. kupiec, przeżywszy lat 66, opatrzeny św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 12 b. m. W smutku pogrążone dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo odbyć się mające tegoż dnia i w tymże kościele, o godzinie **11-ej** zrana. —1006—

† Ś. p. Aleksander **Müller**, kaligraf, przeniósł się do wieczności w dniu 11 grudnia r. b., przeżywszy lat 33. Pozostali rodzice i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 grudnia, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski. —1002—

† Ś. p. Zofja z Markowskich **Kotarska**, przeżywszy lat 27, po kilkunastodniowej ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 11 b. m. Ciężką boleścią dotknięty mąż wraz z synkiem uprzejmie zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające o godzinie **10-ej** zrana, w dniu 15 b. m., w piątek, w kościele św. Aleksandra, a następnie po skończonem nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —3944

† Dnia 15 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Franciszka Korwin **Szymanowskiego**, odbędzie się msza św. żałobna w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. —3938—

† We czwartek, dnia 14 grudnia, o godzinie **7-ej** zrana, w kościele św. Jana odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. hrabiego Kazimierza Nałęcz **Raczyńskiego**. —3943—

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Londyn 11-go grudnia. — Wykonany w ostatnich czasach zamach morderczy na prezesa ławy przysięgłych Fielda sprawił, że w toczącym się procesie Longh-Mask'a przysięgli nie chcieli wydać wyroku. Proces ma być wznowiony. W razie, gdyby znowu nie mogła zapaść zgodna uchwała, rząd ustanowi kolegjum, złożone z trzech sędziów.

Berlin 11-go grudnia. — Parlament ukończył pierwsze czytanie budżetu i odrzucił większością 229 głosów przeciw 43 wniosek równoczesnego uchwalenia budżetów na rok 1883 i 1884. Za odrzuceniem głosowały wszystkie stronnictwa, oprócz frakcji konserwatywnej. W czwartek odbędzie się ostatnie posiedzenie parlamentu przed świętami, poczem tenże odroczy się do d. 9 stycznia.

Berlin 12-go grudnia.— *Post* donosi, że Prusy postawiły w radzie związkowej wniosek, aby cło od drzewa surowego podwyższyć z 10 na 30, od obrobionego z 25 na 50 fenigów.

Belgrad 11-go grudnia.—Skupczyna ciągle jeszcze nie może się ukonstytuować z powodu braku kompletu. Prefekci zagrozili opornym posłom grzywną 1000 fr.

Bukareszt 12-go grudnia. — Podług wiadomości nadeszłych tutaj z Rzymu, król Karol ma udać się wkrótce w odwiedziny do króla Humberta.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*."

Hawr 13-go grudnia (godzina 11-ta rano).

„Lucja-Małgorzata", statek ekspedycji naukowej Stefana Rogozińskiego podniosła dziś rano kotwicę, kierując się do Madery.

Paryż 13-go grudnia.

Z Konstantynopola donoszą, iż trudności w sprawie uregulowania granicy albańsko-czarnogórskiej za wpływem przedstawicieli mocarstw zostały uchylone.

Paryż 13-go grudnia.

Statek rossyjski „Konstanty" zatonął pod Taryfą (?) skutkiem uderzenia o francuski statek transportowy „Sarthe".

Rzym 13-go grudnia.

Prezes gabinetu Depretis odczytał na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych projekt do prawa, orzekający, że deputowani, którzy wzbraniają się złożyć przysięgę, po upływie dwóch miesięcy tracą mandat. Izba z wyjątkiem frakcji radykalnej przyjęła projekt rządowy gorącemi oklaskami.

Rzym 13-go grudnia.

Minister spraw zagranicznych Mancini, z powodu przedłużającej się choroby, zamierza wziąć dymisję.

Rzym 13-go grudnia.

Rzymska rada prowincjonalna uchwaliła przeznaczyć 500,000 lirów na koszta wystawy powszechnej w Rzymie.

Madryt 13-go grudnia.

Wczoraj wybuchł pożar w gmachu ministerstwa wojny. Część bibljoteki i archiwów spłonęły.

Berlin 13-go grudnia.

Książę Bismarck, z powodu dotkliwych cierpień, nie pojawi się już w parlamencie przed świętami.

Berlin 13-go grudnia.

Stan zdrowia ks. Bismarcka pogorszył się dziś znowu, wskutek czego kanclerz wstrzymać się musi od wszelkich czynności.

Wiedeń 13-go grudnia.

Wczoraj wieczorem gromady włóczęgów ulicznych wykonały na tutejszy dom publicznego przytułku, pod zarządem policyjnym zostający, dawno zapowiadany napad. Usiłowano podpalić domy na rogach ulic. Wszczęła się namiętna bójka z policją. Dwóch policjantów otrzymało ciężkie rany. Dopiero wystąpienie wojska zdołało rozpędzić motłoch. Czterdziestu hersztów aresztowano.

Kair 13-go grudnia.

Rząd egipski postanowił obrócić cały majątek osób skazanych na wygnanie za bunt przeciw khedywowi, na wynagrodzenie strat poniesionych przez prywatnych mieszkańców Egiptu wskutek pożarów i grabieży.

Kair 13-go grudnia.

Pogłoska o abdykacji khedywa Tewfika na rzecz następcy tronu nabiera tu powszechnej wiary.

Sofia 13-go grudnia.

Wybory do zgromadzenia bułgarskiego, dokonane na podstawie nowego statutu, uchwalonego przez radę stanu, wypadły zupełnie w duchu rządowym.

Sofia 13-go grudnia.

W połowie listopada aresztowano w Macedonji wielu bulgarów. Część ich okutych w kajdany odesłano do Bitolji.

Konstantynopol 13-go grudnia.

Sułtan upoważnił Francję do założenia w zatoce Fodżur, na morzu Czerwonem, stacji morskiej i kolonji.

Petersburg 13-go grudnia.

Ministerstwo skarbu wystąpiło z wnioskiem przeciwnym projektowi specjalnej komisji podatkowej, ażeby podatki osobisty i dochodowy zastąpiły podatek poduszny.

Petersburg 13-go grudnia.

Rada państwa zatwierdziła koszta naprawy i budowy komunikacyj wodnych w sumie sześciu miljonów rubli.

Petersburg 13-go grudnia.

Specjalna komisja przy ministerstwie spraw wewnętrznych, powołana celem reformy przepisów względem żydów, wystąpiła z projektem spisu całej ludności żydowskiej.

Petersburg 13-go grudnia.

W Odessie rozpoczęto już śledztwo co do nielegalnego wyładowywania balastu do morza Azowskiego.

Odessa 13-go grudnia.

Zarząd dróg południowo-zachodnich utrzymał nadal obniżoną taryfę za przewóz zboża do Odessy, ustanowioną czasowo począwszy od dnia 10-go marca do 25-go listopada r. b. Zaniechano także zamiaru podwyższenia taryfy, jaka miała obowiązywać od dnia 26-go listopada r. b. do dnia 9-go marca 1883 r.

Giełda.

Dnia 13-go grudnia.

Stagnacja ogólna, brak eksportu, mały ruch towarowy — powodują też na giełdzie zupełny brak interesów.

Obroty są prawie żadne a wobec niekorzystnych taksacyj z Berlina i złych wiadomości z Petersburga, kursa walut zagranicznych ciągle się podnoszą.

Najbardziej odbija się to na walucie niemieckiej tak, że żądania za weksle na Berlin doszły dziś do 50.27½ rs. za 100 marek, co odpowiada kursowi 198.90 marek za 100 rubli, bez kosztów tranzakcji.

Żądania te są o 12½, czyli prawie o ½% wyższe.

Płacono za długoterminowe 50.22½ — o 10 do 12½ kop. drożej niż wczoraj. Za krótkoterminowe przy coraz gorszem dla rubli usposobieniu płacono 50.17½ z początku i 50.20 przy końcu zebrania giełdowego.

Na Londyn znowu żądania się podniosły o 1 do 2 kop. — a mianowicie 10.14 za długo i 10.12 za krótkoterminowe — przy obrotach nader nieznacznych.

Płacono 10.09½ i 10.10½.

Za weksle na Paryż żądano 40.55, o 10 kop. wyżej niż wczoraj.

I tu kupujących było bardzo niewielu, a sprzedający przy żądaniach swych się trzymali, tak, że tranzakcje zaczynane do skutku nie dochodziły.

Zapłacono 40.57 w bardzo małych ilościach.

Krótkoterminowe weksle na Wiedeń żądano o 15 kop. wyżej niż wczoraj.

Żądano 86 — płacono 85.70 — choć i to jest tylko kurs wyjątkowy — małych bardzo tranzakcyj.

Papierami również bardzo małych dokonano obrotów.

Sprzedano za kilka tysięcy rubli listów likwidacyjnych — w sztukach 500 rs. — po 87.10 — bez zmiany.

Pożyczki wschodnie nie dały pola do interesów.

Pożyczki premjowe I-ej emisji sprzedano w małej ilości po 215.50.

Z listów zastawnych, tylko ziemskie serji I były przedmiotem tranzakcyj, po cenach wczoraj notowanych.

Płacono za lit. B — 98.70, za małe 98.60. Te ostatnie obniżyły się nieco w kursie — ku końcowi płacono 98.40. Kurs 98.60 utrsymał się tylko w żądaniu.

Listy miejskie — zupełnie bez obrotu.

Z akcyj pytano o józefowskie — za które żądano 420, płacić chciano 390. Akcje są 250 rublowe.

Godzina 12 i pół. — Weksle długoterminowe na Berlin 50.22½.

J. Wł.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Coppelia" i pierwszy akt „Doktora Kryspina". Jutro: „Hugonoci" (występ p. Reichówny). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Starzy kawalerowie". Jutro: „Sidła", „Prelegent", „Mąż od biedy" i „On będzie moim". — MAŁY: Dziś: „Na wsi". Jutro: „Kontrybucje pana Stefana" (pierwszy raz), „Dziwacy", „Naprzeciwko" i „Rajskie jabłuszko".

Podziękowanie.

W pierwszych dniach zeszłego miesiąca, jeden z koni w stajni keksholmskiego pułku grenadjerów zachorował na tyfoidalne zapalenie płuc. Nazajutrz w tejże stajni liczono już siedm chorych koni i epidemja zaczęła przybierać groźne rozmiary.

W tak krytycznej chwili wezwany został weterynarz, p. Budurkiewicz, który z właściwą sobie znajomością rzeczy, doświadczeniem i energją odrazu wstrzymał tę niebezpieczną zarazę.

Jemu to jedynie zawdzięczam, że w obecnej chwili wszystkie konie, które były dotknięte tą chorobą, są w najlepszym stanie zprowią i epidemja ze szczętem wytępiona.

W skutek tego, czuję się w obowiązku oświadczyć panu Budurkiewiczowi publicznie moje najszczersze podziękowanie, za tak dzielnie okazaną, w tak trudnej sprawie, pomoc, która wydała tak świetne skutki.

Dowódca keksholmskiego pułku grenadjerów cesarza austrjackiego

(3941) jenerał-major

Paniutin.

— Pośród rozwijającego się przemysłu krajowego, szczególną zwraca uwagę nowa fabryka jaka w ostatnich dniach powstała w naszem mieście. Jestto pierwsza w całem Państwie fabryka naklejeń gumowych, które to wyroby dotychczas wcale u nas nie były znane. Fabryka ta, egzystująca przy ulicy Miodowej i Podwala w domu Dyzmańskich, pod firmą Maks Osser & Co., zajmować się będzie produkcją wszelkich artykułów wchodzących w zakres szerokiego przemysłu gumowego. Kto wie do jak kolosalnych rozmiarów doszło zastosowanie gumy za granicą, ten pojmie doniosłość nowej krajowej produkcji. A więc fabryka odnawiać będzie płaszcze gumowe, kalosze sposobem amerykańskim, nadającym starym kaloszom pierwotną świeżość i t. p.

Najpraktyczniejszą jednak nowość stanowić będzie ***reperacja obuwia.*** Guma zastąpi z powodzeniem skórę; obuwie naprawiane nie będzie miało pozoru sztukowanego starego, gdyż wszelkie łaty ze skóry będą klejone a nie szyte. Nadto podeszwy wyrabiane przez fabrykę, mieć będą wszelkie zalety trwałości, wygody i elegancji, a niską ich przytem cena (1 rs. do pary butów) niezawodnie zapewni im wielkie rozpowszechnienie, trwałość przytem tych podeszew gwarantowaną będzie na rok jeden. Właściciel fabryki, pracując przez długi czas w tej specjalności w Londynie, starać się będzie o ciągły rozwój swej produkcji na drodze najnowszych i najpraktyczniejszych wynalazków. (1001)

— Dr. Aleksander ***Hertz,*** Orla nr 6, przyjmuje chorych rano od 9-ej do 10-ej. —3945—

— ***Przysłowie godne zapamiętania:*** „Nie odkładaj na jutro, co dziś możesz uczynić“. Gdyby wszyscy chorzy rady tej mądrej usłuchać chcieli, śmiertelność, przekonani jesteśmy, zmniejszyłaby się o jedną trzecią. Wieluż to znaliśmy, którzy miesiąc cały i więcej cierpieli na kaszel, nim nareszcie zdecydowali się udać do lekarza po radę i do apteki po lekarstwo! Lekarstwa kosztują wiele, powiadają jedni, zbyt są one wstrętne do zażywania, albo też: to tylko kaszel! — mówią inni. Trzy te zarzuty nader łatwe do odparcia. Lekarstwo wszystkim znane i znajdujące się we wszystkich aptekach, dozwala każdemu ratować swoje zdrowie. Cóż łatwiejszego, jak połknąć w nieco zupy lub też wody, dwie pigułki nie mające żadnego smaku? Koszt nieznaczny, bo wynosi zaledwie kilka groszy dziennie. Któż nareszcie zaręczyć wam może, że z kaszlu waszego nie wyrodzi się jakieś zapalenie organów oddechowych, a może nawet i suchoty? A więc precz z podobnemi wymówkami! Leczcie się i nie zaniedbujcie żadnej choroby w samym początku jej rozwoju. Pigułki Guyota autentycznej fabrykacji sprzedają się we wszystkich aptekach. Na flaszkach znajduje się etykietka opatrzona trójkolorowym podpisem Guyota. (823)

Zarząd kasy pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że z powodu zamknięcia ksiąg i rachunków rocznych, od dnia 12-go (24-go) grudnia, po dzień 19-ty (31-szy) grudnia r. b. włącznie, żadne czynności kasy załatwiane nie będą, oprócz przyjmowania należności wekslowych. —989—

— ***Jean Stifft et fils.*** specjalny skład win: Długa nr 45, wprost Nalewek, (***filja składu Nowy-Świat nr 25, między Chmielną i aleją Jerozolimską***), poleca na nadchodzące Święta wszelkie gatunki wystałych win. Wielki wybór węgierskich. Sprzedaż na butelki i na miarę. Ceny możliwie umiarkowane. —972—

— ***Edward Stahl,*** adwokat przysięgły, b. sędzia śledczy, otworzył kancelarję w Płocku, przy ulicy Florjańskiej, w domu W. Niemirowskiej. (1005

CZYTELNIA FILIPA SULIMIERSKIEGO.

14. Graniczna 14.

Stale zaopatrywana w najświeższe nowości. (991

ALBUM MAKARTA.

Pod powyższym tytułem zaczęło wychodzić w Wiedniu przepyszne Album, w rodzaju Albumu Matejkowskiego, tem się tylko od niego różniące, że oprócz rycin, reprodukcyj najcelniejszych utworów tego mistrza pendzla, zawiera także i tekst objaśniający każdego obrazu.

Format in folio wielkie. Ryciny są arcydziełem sztuki drzeworytniczej.

Całość obejmować będzie ***10 zeszytów co dwa tygodnie wychodzących, po kop. 50 za zeszyt,*** kosztować więc będzie niesłychanie małą cenę, bo tylko rs. 5. ***Opłacać można zeszytami*** w księgarni F. Hösick'a, Senatorska nr 496, gdzie pierwsze zeszyty już nadeszły. —970—

— ***Nieprzemakalnem uczyni obuwie*** każdy, kto takowe wysmaruje „Molleinem“, przez co skóra na obuwiu nietylko, że robi się trwałą i nieprzemakalną, ale jednocześnie nabierając nadzwyczajnej miękkości, nie sprawia nigdy przykrego pieczenia nóg, jakie zwykle przy noszeniu nowego obuwia uczuć się daje. Z powodzeniem używa się również do smarowania różnych wyrobów skórzanych, wystawionych na deszcz i słotę. Flakony po 50 i 30 kop. sprzedają się w składach materjałów aptecznych u pp. Andrzejewskiego, plac Grzybowski, Nickiego, plac św. Aleksandra, Lipiec, ulica Graniczna, jak również w sklepie W. Kuczyńskiego, Marszałkowska nr 34. W Jędrzejowie dostać można w handlu J. Szczypiorowskiego.

Adres dla listów: Aptekarz Gadomski, ulica Widok nr 19. Warszawa. —3779—

— ***Zęby po rs. 2,*** najlepszym systemem amerykańskim, wprawia ***M. H. Neumark, dentysta,*** przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, ***Tłomackie nr 9.*** —3909—

— ***Inżenier S. Kosiński*** wyjechał za granicę w celu zrobienia przygotowań na wystawie hygienicznej. —3852—

— ***Dentysta H. Judt. Przejazd*** nr ***11.*** Specjalnie wyjmuje zęby i korzenie bez najmniejszego bólu za pomocą ***gazu znieczulającego.*** Plombuje złotem, platyną i t. d. Wstawia ***sztuczne zęby*** po rs. 2. —3796—


567


SKŁAD Fortepianów i Instrumentów Organowych, Hermana i Grossmana,

od 1-go lipca r. b. ***przeniesiony został*** z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego

przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

Apteka Wendy i Wiorogórskiego, 47 Krakowskie-Przedmieście poleca **KROWIANKĘ ŚWIEŻĄ** do szczepienia ospy. —905—

— ***Z. Festenstadt,*** weterynarz, mieszka przy szpitalu dla zwierząt, ulica Mirowska (Zatylki) nr 23. —3728—

MASZYNA PAROWA (3649)

o sile 16-tu koni, wraz z kotłem, w dobrym stanie do sprzedania. Mający chęć kupna raczą się zgłaszać pod adresem ***J. Strachociński w Lublinie.***

Apteka Centralna Homeopatyczna,

ulica Czysta nr 4 w Warszawie,

zwraca uwagę sz. publiczności na zalecany przez najznakomitszych lekarzy homeopatów (szczególniej w ostatnich czasach p. dra Dietmana) środek przeciwko błonicy (diphteritis), zwany Mercurius cyanatus. Cena flakonika kop. 25. Wyłączna sprzedaż w centralnej ***Homeopatycznej*** aptece, przy ulicy Czystej nr 4. —3921—

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej. (939)

Wstawia sztuczne zęby w oprawie złotej i kauczukowej najnowszym systemem. Plombuje złotem, srebrem, cementem, etc., przyjmuje od 9 rano do 5 wieczór.

Wielki Skład Mebli

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

Nr 37. Nowy-Świat Nr 37.

Ceny umiarkowane.

zaopatrzony w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenta, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwale i gustownie. —3594—

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2. **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od 2—3 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki.

Od g. 5 — 6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy, oraz w Biurze informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

Dra Aleksandra M. Weinberga Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—r

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera warszawskiego* dołącza się dla prenumeratorów miejscowych „Katalog wydawnictw gwiazdkowych księgarni F. Hoesicka w Warszawie.“

Także do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów prowincjonalnych dołącza się katalog wydawnictw Michała Glücksberga, księgarza w Warszawie.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 7.

MAMUTY.

OBRAZEK SCENICZNY W JEDNYM AKCIE,

napisał HIC.

(Dalszy ciąg.)

Hr. Zygmunt. Nic więcej innego nie mieli wówczas do roboty, dziś działalność człowieka pochłania tyle interesów że o takich głupstwach myśleć nie można. I cóżeś zyskał, ty nieodrodny potomku Dowmuntów, za twoje cnoty? Znudzenie, zniechęcenie, siwiznę...

Hr. Witold. Alem ja kochał i kochać muszę, choćby popioły tylko.

Hr. Zygmunt. Ja ani kocham, ani nienawidzę, nic sobie nie wyrzucam i nic nie pragnę prócz majątku. A powiedzno, don Juanie stary, ile to grzechów masz na sumieniu, gdy tymczasem mnie ono nic nie wyrzuca? Byłem całe życie uczciwym, unikałem zakazanych związków zawsze.

Hr. Witold. Bo to kosztowne!

Hr. Zygmunt. I kosztowne i niewygodne, a co najważniejsza podkopujące zdrowie, a ja chcę być zdrów i żyć długo, żeby dużo jeszcze zrobić na świecie, a potem ja wcześnie zaciągnąłem obowiązki względem żony i dzieci, a czystość obyczajów uważałem zawsze i uważam jako jedyną dźwignię, jedyny klucz do uszczęśliwienia człowieka. Ty, stary egoista, z kwiatka na kwiatek biegałeś, na barkach twoich nie zaciężył nigdy surowy wyraz obowiązku, przeigrałeś i prześpiewałeś życie poeto, a ja pracowałem i pracuję ciężko do końca, a kiedy on się zbliży i co będzie po za nim, to mnie mało obchodzi.

Hr. Witold. Bardzo dobrze. Oto w co wierzysz a w co nie, spierać się z tobą nie będę. Czyń, jak ci wygodniej, ale to jednak nie daje ci prawa pomiatać innym obowiązkiem, obowiązkiem względem ludzkości, uczciwości i honoru, o których zapomniałeś zupełnie, a który może nie jest tak przyjemnym jak tamten, o jakim mówisz, jednakże jest fundamentalną podstawą społeczeństwa, a dla nas, którzy mu przodować mamy, jest nieodbitym warunkiem istnienia. Żżymamy się na motłoch, który śmie głowy podnosić przeciw nam i urągać, a jakiż to przykład dajemy temu motłochowi: egoizm, chciwość, wyzyskiwanie go bezczelne, bezlitośne zamykanie oczu na najpierwsze jego potrzeby, frymarka wszystkiem—nawet sumieniem. Ja piorę twoje brudy.

Hr. Zygmunt. Co?

Hr. Witold. Tak, ja byłem u tej kobiety, którąś tak skrzywdził nielitośnie, zabierając jej całe mienie za darmo prawie. Ona cierpi nędzę, a ta nędza wyradza nienawiść, nienawiść przeciwko całej naszej kaście. Zwróciłem jej to, co się jej słusznie należy. Oddałem jej całą wartość nabytego przez ciebie gruntu w takiej cenie, jaką dzisiaj posiada.

Hr. Zygmunt. Szalony! Grunt ten kupiłem prawnie. Zapłaciłem tyle, ile żądano, i nic nikomu dłużny nie jestem.

Hr. Witold. Aleś wiedział, że przez ten grunt postanowiono przeprowadzić nową ulicę. Jakże się to nazywa w waszym języku?

Hr. Zygmunt. Marzycielu! nazywa się dobrze obmyślaną spekulacją. A teraz żegnam cię, bo mam pilne interesa. Jeżeli się ze mną widzieć zechcesz, jestem na twoje usługi, tylko podobnej rozmowy nie wszczynaj, bo ona do niczego nie prowadzi *(chce odejść).*

Hr. Witold. Tacy to, tacy pracują na to, aby budzić w narodzie biednym dzikie żądze zemsty. Dziwiże im się potem, gdy pod szumnemi nazwy socjalistów, demagogów, komunistów wywracać chcą i palić.

Hr. Zygmunt. Ha! ha! ha! Zabawny jesteś mój drogi, ot do czego doprowadza bujanie po obłokach! Ja stąpam po ziemi i żadnych widm się nie lękam. Adieu! *(odchodzi).*

SCENA X.

Hr. Witold sam, później Marcin.

Hr. Witold. Zepsuty aż do szpiku kości! Oh! straszne to, piekielne czasy. Puls ludzkości uderza w takt giełdowemu kursowi. I nigdzie światła, nigdzie tej nitki przewodniej, którą cnota niegdyś kroczyła. Zatracona ta droga, którą wielkie duchy ku szczytowi wiedli znękaną ludzkość—błotem,

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1882/3 r. o godz. 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na 2-letnią dzierżawę t. j. od d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1884/5 r., posesji № 3023 w Warszawie, od rs. 180 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu, wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 36, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na 2 lata t. j. od d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r. do takiejże daty 1884/5 r., posesję № 3023 w Warszawe, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 36, i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 3020—r

Tabela wygranych

w czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 139-ej Loterji klasycznej

dnia 12-go grudnia 1882 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Po **Rs. 2000** NN-ra 7185 16310 17190 — Po **Rs. 400** NN-ra: 2615 5901 8068 12558 19058 21365 — Po **Rs. 200** NN-ra: 2464 4224 6742 6996 7445 11468 14111 16077 18346 23172 — Po **Rs. 100** NN-ra 66 202 1976 2393 3661 3732 4869 6316 6389 7279 7603 8549 8732 8831 10356 10447 10737 11236 12014 12992 13753 13761 15250 17426 17832 19402 21171 23364 23429.

Następujące Numera wygrały po Rs. 80:

17	1477	3126	4535	5961	7447	8793	10201	11714	13394	15084	16932	18211	19714	20933	22242
19	1517	28	53	76	66	8809	4	27	96	15123	66	15	27	46	59
62	26	56	63	6008	99	36	9	66	13518	33	17019	29	37	54	71
63	48	76	4630	32	7523	76	17	11865	32	48	42	18327	47	61	79
70	57	3213	55	47	33	78	32	81	13604	49	68	79	63	76	94
91	70	42	59	73	97	8930	57	11902	35	54	17147	95	19946	80	22301
193	84	67	73	80	7641	82	70	78	66	63	56	18413	50	21006	30
242	1675	99	4779	6176	44	9054	10321	12058	13702	86	17208	38	82	66	38
66	1735	3304	98	82	74	64	37	12179	7	15243	23	63	92	21133	58
90	1937	12	4810	6235	92	89	96	12205	39	58	27	18509	20003	42	87
347	46	65	42	6343	7729	9191	10476	6	13812	59	60	49	5	53	22454
82	48	3406	94	73	68	99	10578	46	20	15381	64	53	42	78	79
94	82	57	4945	6401	7821	9219	10612	97	40	82	88	81	53	98	22503
400	99	64	60	5	40	34	37	12309	72	15436	17308	93	77	21212	15
31	2001	3527	70	20	41	46	60	13	84	15537	46	18650	20169	21	38
43	4	32	5004	27	76	95	10706	17	13938	15643	72	18716	81	46	52
88	11	40	56	69	99	9318	9	61	50	15763	73	18825	20213	21310	62
508	42	70	5125	75	7905	43	29	70	65	92	17414	96	19	33	97
28	98	3603	27	77	44	45	46	12409	87	15829	23	18907	36	21400	22603
42	2103	3747	40	93	91	62	61	17	14053	37	29	31	40	18	58
648	47	48	73	97	8034	97	80	78	62	52	32	47	43	74	22743
62	65	3839	5214	6514	36	98	10838	12656	70	15940	17530	19040	55	21501	91
68	2297	68	18	68	44	9445	52	97	14178	59	17627	60	91	55	22828
78	2333	71	67	6622	8193	62	61	12860	14307	90	44	64	20303	56	22911
750	2414	76	74	50	8204	9528	96	65	10	16020	85	19103	6	89	42
65	15	3907	81	6802	8301	9671	10928	77	46	16129	89	7	68	21658	56
89	48	94	5344	38	23	72	44	88	82	59	90	81	73	21752	57
811	66	4152	68	48	48	9701	84	12932	14433	16225	17708	88	82	62	23000
59	69	88	81	49	52	16	11027	55	71	88	13	19221	93	21919	23112
95	2538	90	5400	7026	58	76	11127	57	14607	16335	89	19311	20407	23	54
1030	43	4206	5532	36	94	9894	43	13113	41	87	90	99	35	75	67
33	60	67	35	7142	8408	9995	62	14	47	16426	17855	19442	44	78	23259
35	2607	88	44	7207	58	10006	80	35	14728	96	69	51	20504	84	98
1218	20	4309	77	9	73	19	11220	40	40	16568	17906	68	20654	22029	23330
34	70	22	5647	24	82	24	11370	89	61	76	25	89	74	70	43
65	2726	58	85	7328	97	41	79	13255	96	85	26	92	89	74	73
66	30	4400	88	38	8500	43	11453	62	14851	16629	99	19570	20701	83	23400
78	79	18	5756	60	11	61	84	79	73	72	18053	72	20	88	
98	2807	45	81	84	8600	71	11589	93	14963	16742	18169	75	92	22104	
1440	2968	97	5809	85	77	88	11629	13330	86	16846	84	19650	20876	22218	
49	3040	4515	61	7419	8772	10191	58	70	15025	16910	18209	19711	20925	28	

Sprostowanie. W tabeli 2-ej zamiast nr 6165 rs. 1000 ma być 5165 rs. 1000. Nr. 3303 wygrał rs. 100. Nra 2769 5342 7829 7948 8816 9835 wygrały stawki. Zaś nra 2799 7856 8806 kasują się.

OGŁOSZENIE
Warszawskiej Izby Probierczej.

W myśl art. 29 Najwyżej zatwierdzonej 9 (21) Lutego 1882 r. Ustawy Probierczej, postanowiono:

Art. 26. „Osoby życzące prowadzić handel złotem i srebrem w sztabach i w rozmaitego rodzaju wyrobach, przerabiać owe metale w różnorakie wyroby, lub wyciągać złoto i srebro ze szczątków i odpadków, oraz fabrykanci i majstrowie wyrobów platerowanych i mięszanin, mających pozór złota i srebra, podlegając ogólnym przepisom, istniejącym do prowadzenia handlu i przemysłu, obowiązani są niezależnie od onego, przedstawić do urzędu probierczego ustanowione dla owych procederów świadectwa pozwoleń, dla prowadzenia ogólnego wykazu tych osób i kontrolowania ich czynności.

§ 2 Zatwierdzonej przez p. Ministra Skarbu, na mocy art. 14 Ustawy, Instrukcji do takowego określa.

§ 2. „Każda Probiernia obowiązaną jest mieć u siebie księgę do której wpisują się nazwiska w jej okręgu zamieszkałych fabrykantów, majstrów i handlujących wyrobami ze złota i srebra, srebra platerowanego i mięszanin mających pozór złota i srebra, jako też i osób zajmujących się wytapianiem odpadków i szczątków drogich kruszców, mięszanin i oddzielaniem takowych."

W wykonaniu czego Warszawska Probiernia najpokorniej uprasza wszystkie osoby i Urzędy, do których to się stosuje i należy, pośpieszyć z przesłaniem do Probierni świadectw dozwalających prawa fabrykacji i handlu. 3028r-

NA GWIAZDKĘ

dla dorastających panienek.

wyszły nakładem Księgarni i Składu Nut

F. HOESICK'A w Warszawie,

do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

„NOWOŚĆ“.

Dziewczęce losy.

POWIEŚĆ DLA DORASTAJĄCYCH PANIENEK.

pani Zofji Verena.

Spolszczona przez

ANASTAZJĘ hr. DZIEDUSZYCKĄ.

Cena. W ozdobnej oprawie . . . . rs. 2.—.

Tamże wyszły poprzednio:

Blichtr i złoto. Powieść dla dorastających panienek, spolszczona przez **F. Szymanowską.** Cena w bardzo ozdobnej oprawie rs. **2**, w oprawie zwycz. rs. **1** k. **50**, bez oprawy rs. **1** k. **35.**

Kampanella. Koleje życia sieroty. Według angielskiego M. Jerome Mercier, przez **Paulinę Kraków.** Powieść dla panienek. W bardzo ozdob. opr. Cena rs. **2**, w opr. zwycz. rs. **1.50**, bez opr. rs. **1.35.**

Branka Tatarska. Powieść dla młodzieży przez **Paulinę Kraków.** Z rycinami. Ozdobnie kartonowane. Cena k. **50.**

Pamiętnik Laury. Upominek babuni dla dorastającej swej wnuczki, przez **Felicję Szymanowską.** Z ryc. Cena w ozd. opr. z bogatemi wyciskami i złoceniami rs. **2**, w opr. zwycz. rs. **1.50**, bez opr. rs. **1.35.**

Znakomite niewiasty. Szkice, opracowane przez **Wandę Żeleńską.** W ozdobnej oprawie. Cena rs. **2.**

Małe kobietki. Powieść pani **Whitnej**, z angielskiego. Cena w oprawie rs. **1** bez oprawy k. **75.**

Dobre żony. Powieść pani **Whitnej,** z angielskiego. Cena w oprawie rs. **1**, bez oprawy k. **75.** 2952

Najtańsze wydanie dzieł IGNACEGO KRASICKIEGO,

wychodzi nakładem Księgarni 3002

K. Bartoszewicza w Krakowie.

Prenumerata na 5 tomów (każdy po 300—320 str.) **wynosi tylko 2 rs. 75 kop.**

Dotąd wyszły dwa tomy, które zawierają: Bajki i przypowieści, listy, wiersze różne, wiersze z prozą i wszystkie poemata jak Myszois, Wojnę Chocimską i t. d., oraz pieśni Ossjana.—**Tom III wyjdzie w Styczniu** i pomieści: Przypadki Doświadczyńskiego i Historję. — **Tom IV** zawierający: Pana Podstolego, ukaże się w Lutym, **Tom V** wyjdzie w Marcu i obejmie wszystkie komedje Krasickiego.

Prenumeratę do dnia 1 Lutego przyjmują wszystkie Księgarnie.—**Skład główny w Księgarni M. Orgelbranda w Warszawie,** naprzeciw posągu Kopernika.

OPIEKUN ZWIERZĄT

domowych i pożytecznych.

Pismo tygodniowe, poświęcone hodowli i trzymaniu inwentarza żywego dla ziemian, hodowców, oraz miłośników zwierząt.

Od 1 Stycznia 1883 r. wychodzić będzie pod nową redakcją Magistra Nauk Weterynaryjnych **Henryka Kotłubaja.**—Szczegóły w prospektach, które na żądanie wysyłają się bezpłatnie.

Prenumerata wynosi w Warszawie: rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 50 kop.; na prowincji rocznie 4 rs., półrocznie 2 rs.

Adres Redakcji: Sienna № 6a, przy Warszawskiej Lecznicy dla zwierząt. 6559

EGZYSTUJĄCY OD ROKU 1849.

Specjalny Magazyn robót kanwowych „POD RÓŻĄ”

SAMUELA ROSENSTADT,

przy ulicy Żabiej.

Zaopatrzony został w tych dniach w znaczny transport **Poduszek, Dywanów, Szeleków na kanwie, Włóczek: angielskiej i berlińskiej, Mohair, perskiej, Filozelli, Pelli, Kanwy** bawełnianej i nicianej t. z. „**Java**“, oraz **towarów galanteryjnych** wyłącznie do robót kanwowych.

Na nadchodzącą **GWIAZDKĘ,** urządziłem **WYPRZEDAŻ TOWARÓW WYSORTOWANYCH,** które sprzedaję po cenach znacznie zniżonych stałych, a mianowicie:

C E N N I K.

KAFTANIKI bawełniane od kop. 50 do rs. 1 kop. 50 za sztukę.
— — wełniane od rs. 1 do rs. 2 za sztukę.
— — flanelowe zdrowia od rs. 3 do rs. 4 za sztukę.
— — pół edwabne od rs. 4 za sztukę.
— — jedwabne od rs. 5 za sztukę.
KALESONY bawełniane od rs. 1 do rs. 2 za parę.
POŃCZOCHY damskie i dziecinne, bawełniane i wełniane od rs. 1 kop. 80 do rs. 10 za tuzin.
SKARPETKI bawełniane i wełniane od rs. 2 do rs. 5 za tuzin.
RĘKAWICZKI kortowe dziecinne w najlepszym gatunku kop. 30 za parę.
— — atłasowe na futrze od kop. 22½ za parę.
— — kortowe damskie od kop. 37½ za parę.
— — atłasowe damskie od kop. 25 za parę,
— — kortowe mężkie od kop. 42 do kop. 75 za parę.
— — atłasowe mężkie od kop. 35 za parę.

Handlującym biorącym w większej ilości, ustępuje się stosowny rabat. 3031r-

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA

W WARSZAWIE,

przy ulicy Miodowej Nr 4,

wyszły następujące książki i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

Teresy Jadwigi, Szlachetne marzenia.—Stacho.—Późny żal.—Królowa Lilij.—Giovano Monti.—(5 nowelek głównie dla młodych osób przeznaczonych z zajęciem jednak i przez starsze osoby czytanemi być mogą). Cena rs. 1 kop. 50, z oprawą ozdobną rs. 2.

Boczylińskiego J., Zasady gramatyki języka polskiego, według najnowszych wyników nauki i wskazówek dydaktyki. Wydanie 2-gie poprawne. Część I kop. 50. Część II (składnia) k. 55.

Hofmanowej Klementyny z Tańskich, Pamiątka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki. **Wydanie 10-te** z portretem autorki, poprzedzone przedmową przez Paulinę Krakowową. Cena kop. 90, w oprawie ozdobnej rs. 1 kop. 40.

Książka do modlitwy dla dzieci rzymsko-katolickich. **Wydanie 4-te,** poprawione i pomnożone. Cena kop. 30, z oprawą ozdobną w płótno kop. 60, ze złoconemi brzegami kop. 75, w skórkę kop. 90.

Księgarnia powyższa w roku 1824 założona, posiada obfity asortyment książek polskich tak w kraju jak i za granicą wyszłych. Nowości wszelkie natychmiast po wyjściu otrzymuje. Dostarcza dzieła polskie jako też i w obcych językach, na warunkach przez czyjekolwiek ogłoszenia lub katalogi podawanych. Utrzymuje ekspedycję pism krajowych i zagranicznych. Katalogi dostarcza bezpłatnie. 3012r-

Nowe Nuty.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4,

wyszły następujące **Nuty do Śpiewu z Fortepianem.** 3013r-

Arion, Zbiór pieśni, Arji i Duetów zebranych staraniem Wilhelma **Troschla,** Nauczyciela śpiewu.
№ 1. **Abt F.,** Motylek, kop. 22½.
№ 2. **Berg,** Pasterz, pieśń ludowa szwedzka, kop. 22½.
№ 3. **Lassen,** Przebaczyć chciej, k. 15.
№ 4. **Schuman,** Pierwsza zieleń, kop. 22½.
№ 5. **Brahms,** Pieśń nad kołyską, kop. 15.
№ 6. **Schubert F.,** Dziewczę i Śmierć, kop. 15.
№ 7. **Kücken** Serenada Maurytańska, kop. 30.
№ 8. **Campana,** Luli dziecino, k. 30.
№ 9. **Tosti P.,** Na wieki, na wieki, kop. 30.
№ 10. **Gomez,** Śpiewka z opery Salvator Rosa. kop. 37½.
№ 11. **Chopin F.,** Stabat mater (Preludjum № 20), kop. 15.
№ 12. **Guercia,** Co ci zrobiłam? k. 22½.

Moniuszko St., Nasze kwiaty. Pieśń, kop. 22½.

Niewiarowska J., Śpiewak w obcej stronie, kop. 22½.

Na Fortepian.

Lewandowski L., ALOIZY ŻÓŁKOWSKI. Mazur, Nestorowi sceny Warszawskiej w dniu 50-letniego Jubileuszu ofiarowany, z portretem fotograficznym kop. 40.

Fahrbach j., Toast-Polka (Kochajmy się), kop. 22½.

Sosnkowski J., Sielanka na temata dwóch ulubionych dawnych pieśni, kop. 22½.
— **Polonez,** kop. 30.
— **O powiedz mu!** ulubiony romans Ks. Koczubej, kop. 22¼.

Skład nut powyższy posiada bardzo obfity asortyment nut tak krajowych jako i zagranicznych. Główny Skład wydań **Jurgensona** w Moskwie i **Bessla** w Petersburgu. Tanie wydania **Petersa** prawie w komplecie. Dostarcza szybko i akuratnie nuty, któreby chwilowo na składzie brakowały. Z Niemiec w dni 4—6. Z Francji i Włoch w dni 8—10. Katalogi bezpłatnie.

Księgarnia i Skład Nut

E. WENDE i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście № 9, otrzymała na skład główny dziełko p. t.:

Otrucie wyskokowe czyli Alkoholizm, Jego wpływ na rozwój i pomnożenie się chorób umysłowych w kraju i zagranicą, skreślił Dr. med. **A. Rothe.** Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35.—Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6554-

35 kop.

Nafta Kaukazka,

wyrobu B-ci Nobel, garniec 7½ ℔, sprzedaje się w dwóch składach mydła i świec, **PIOTRA OLSZEWSKIEGO,** róg **Złotej i Marszałkowskiej № 34 i róg Marszałkowskiej i Wspólnej № 34.**

55 kop.

Nafta Amerykańska

prima, garniec 7½ ℔, w tychże składach, **PIOTRA OLSZEWSKIEGO.** 6571

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „Nie kaszlaj“. 2568-a



„NIE KASZLAJ“. EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI(*) L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.** Zwracamy na to **uwagę!**—Oprócz wielu podziękowań, posiadamy również list dziękczynny **Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.**

(*) Butelka ekstraktu po rs. 1, 2 i 3: paczka karmelków (pastylek), po 30 i 50 k.—Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny i u Leona Bernsteina, Marszałkowska № 52.



2 Wałachy

gniade, sprowadzone ze wsi, rosłe, młode i silnej budowy, do sprzedania.—Wiadomość Chmielna № 13. stróż wskaże. 6573



2 ogiery

rasy anglo-ruskiej, po lat 5, pod siodło i w zaprzęg, do sprzedania w maneżu Krause, ulica Żórawia. 6572

Prof. de Préchamps,

Długa 23, (Eldorado).

Niemka, nauczycielka, z b. dobrym ruskim i muzyką, szuka posady od Nowego Roku świadectwa 7 i 8 letnie. 6568

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że na nadchodzące Święta

Składowców i delikatesów

egzystujący od lat 10,

zaopatrzony został w następujące towary:

Bakalje świeże, mieszane, w najlep. gat. od kop. 30—45.
Jabłka tyrolskie, krymskie, maryszańckie, krajowe, w różnych gatunkach.
Owoce suszone.
Orzechy w różnych gatunkach, itd., po cenie przystępnej.

J. Szwalberg, 39. Marszałkowska 39, róg Chmielnej. 6575

NA GWIAZDKĘ

Szaliki tiulowe, po 10 k. sztuka. Plac Zielony № 12, w sklepie Kaczkowskiej. 6564

CERATY

wszelkiego rodzaju, w najlepszych gatunkach:
SKÓRA amerykańska, najlepszej fabryki Crocketts.
CERATA obrusowa, biała i popielata.
CERATY na barchanie, na pokrycie fortepianów, stołów i t. p.
CERATY (wyksatynowe), w różnych gatunkach, oraz
CERATY podłogowe w różnych gatunkach i kolorach, poleca

Skład fabryczny „pod MERKURYM”,

Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego. 2755—r

!!ZAWIADOMIENIE!!

Najpierwszy, bo od 9-ciu lat egzystujący, **a renomowany Magazyn Ubiorów Męzkich E. Sameta,** podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że skład jego zaopatrzony został w olbrzymią ilość **PALT ZIMOWYCH, BUREK, KURTEK MYŚLIWSKICH, SZLAFROKÓW, GARNITURÓW ŻAKIETOWYCH, GARNITURÓW MARYNARKOWYCH i MARYNAREK SKÓRZANYCH,** oraz **w wielki wybór SPODNI i KAMIZELEK.** Prócz tego magazyn posiada na składzie **PALTA** krótsze, oraz **ŻAKIETY** pozostałe z dawniejszych żurnali, które po cenie niżej kosztu, bo **PALTA po rs. 15, ŻAKIETY po rs. 7, a KAMIZELKI od rs. 1 kop. 50** do **rs. 3** sprzedawać będzie w nadziei, że liczna dotychczasowa klijentela jego i nadal tem samem zaufaniem zaszczycać go, nie przestanie.

Z należnem uszanowaniem firma

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.
2741-r

E. SAMET,

Krawiec z Wiednia, 22. Senatorska 22.

Precz z Ameryką

NAFTA

firmy „S. E. PAŁASZKOWSKI, Batum,“

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że otrzymałem świeże transporta **nafty,** (najwyższy dystylat) — Nafta ta **nie kopci, nie swędzi, płomień wysoki, a cena nizka.** Najlepszą jej legitymacją jest powszechne uznanie, jakie na Południu już otrzymała oraz świeże obstalunki do **Anglji** i **Antwerpji,** otrzymane przez firmę „S. E. Pałaszkowski, Batum“.—Reprezentant firmy na Królestwo i Warszawę.

Benedykt Kołyszko.
6397
Kantor: 4. Mazowiecka 4.



Najlepsze Obuwie
Wybór wielki
w Magazynie Obuwia damskiego i dziecinnego,

Józefa Zbrożek

(SYNA)

Przejazd 2,

Magazyn powyższy poleca najwykwintniejsze obuwie, przewyższające wyroby Paryża i Wiednia, a to pod względem trwałości, przystępnych cen i elegancji,
W powyższym Magazynie znajdują się **różnorodne pantofelki i buciki** ze skór **gemzowych, chevreau, lakieru** i t. p., oraz prunelowych, jedwabnych i atłasowych, również pantofelki dziś najmodniejsze **z haftem: złotym, jedwabnym i z paciorków,** nadto pantofle **białe atłasowe,** są w wielkim wyborze.—PP. Kupcom biorącym większe partje, ustępuje się rabat. 2915

CENY STAŁE.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.a Bryndzy, etc., etc.

i u Henryka Welt, Nalewki.

Nadszedł świeży znaczny transport



CERAT na barchanie, począwszy od **pięciu** do **dwunastu** ćwierci łokcia szerokości.
SERWET białych i kolorowych na stoły i komody w różnych rozmiarach,
DYWANÓW ceratowych pod stoły i umywalki.
CERATY podłogowej, powozowej i chodniki.
CERATY gumowej, przezroczystej, wyksatynowej, oraz Fartuszki wyksatyn. gotowe.
PATARAFKI, WYCIERACZKI i CHODNIKI kokosowe.
SKÓRY Amerykańsk. na pokrycie mebli **„CROQUETT“** w różnych kolorach i to wszystko w najlepszych gatunkach, poleca firma

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 2909r

Skład Obić Papierowych, Rolet i Gzymsów.



PIECE
i Kuchenki

żelazne, lane i blaszane, patentowane,
wewnątrz g ubo wykładane glinką paloną, od najmniejszych, w cenie rs. 3, do największych najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji, polecają



Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny. 2911r

Najpierwszy i największy Magazyn
KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—2015

!!!Od 25 kop.!!!

Od 25 kop. | Od 25 kop.

Chodniki ceratowe, od 25 kop.
„ kolorowe „ 30
Dywaniki pod umywalki „ rs. 1.50.
„ pod stoły „ „ 3.—

z własnej fabryki, polecają

F. WIERZBICKI I S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej. r2921

!!!Od 25 kop.!!!

A. F. GALLE

Skład Materjałów Aptecznych

Senatorska 18,

wprost kościoła Ś-go Antoniego, poleca:

TRAN rybi, lekarski z Bergen, naturalny żółty, biały parowy i Loffodeński marki L. F. F. G. **OLIWA** do maszyn i do palenia. **SMAROWIDŁO** belgijskie. **WASSELINĘ** lekarską i do maszyn, **MASSA** szwedzka do skór i kopyt końskich. **PIGUŁKI** niezawodne do wytępienia szczurów, myszy i kretów. **BENZINA** we flakonach i na balony. **FARBY** suche i olejne, wszystkich kolorów i lakiery. **LAKIERY** przezroczyste do wyrobów metalowych. **GLANS** guttaperkowy do obuwia i kaloszy. **EKSTRAKT** octowy. **PAPIER** do trucia much. **MYDŁA** lekarskie i toaletowe. **WATY** opatrunkowe, gumowe szprycki, sondy, klyzopompy, krążki na odciski. **WAŻKI** ręczne różnych rozmiarów, z ciężarkami do tychże. **MATERJAŁY** apteczne i przetwory chemiczne. 637

!!Praktyczny Podarek!!

NA GWIAZDKĘ

Wyżymaczki

amerykańskie

po rs. 13, 15 i 17 2920

polecają w wielkim wyborze

F. WIERZBICKI i Sp.

róg Wierzbowej i Trębackiej.

NA GWIAZDKĘ

!!Praktyczny Podarek!!

D. 6 Listopada, między godz. 6—7 znaleziony

Zegarek złoty damski

z dewizką złotą i takie binokle, na ul. Mazowieckiej, za udowodnieniem i wynagrodzeniem, odebrać można. — Todorowski, ulica Wiejska № 11. 6567

Płótna.
Ręczniki płócienne.
Obrusy. „
Serwety. „
Chustki. „
Kanwę. „
Nici.
Przędzę.
Szpagat.
Worki.
finlandzkie i zagraniczne

we wszystkich gatunkach

poleca najtaniej

F. BIERNATH,

Senatorska 22. 2808r



W d. 8 Grudnia r. b., konduktor kolei konnej, jadąc na tramwaju przez Krakowsk.-Przedmieście i Nowy-Świat, zgubił, czy mu też wykradzione zostały z torby bilety tramwajowe, 7-kopiejk. od № 44,000 5-kopiejk. od № 37.250 koloru czerwonego i 3-kop., od № 13900 koloru białego. — Jako nikomu nieużyteczne łaskawy znalazca raczy takowe złożyć do najbliższej budki stacyjnej. 6515

Jest do sprzedania **Skład węgli i drzewa** dobrze renomowany, od lat kilku w głównem centrum miasta istniejący, w pełnym rozwoju, mający licznie wyrobioną stałą klijentellę, wraz z inwentarzem i budynkami, oraz kilkoletnim kontraktem. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis Ś-go Krzyża. 2932r.

Skład Nici

egzystujący od lat 8, jest do sprzedania z powodu słabości właściciela.—Wiad.: Bracka № 15, do 9 rano i od 3—5 po południu, u rządcy domu. 6514

KORCIKI

FLANELE

KASZMIRY

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

FLANELE 2945r

KORCIKI

Ogrodnik (artysta)

z wyższą kwalifikacją i chlubnemi rekomendacjami, oraz **RZĄDCA** gosp. i **LEŚNICZY** posiadający **kilkoletnie** świadectwa z **jednego miejsca** poszukują umieszczenia.—Bliższą wiad. udzieli p. **F. Skobliński**, w Poznaniu, ulica Ś-go Marcina № 75. 2958

Stała sprzedaż 6400

Puchu i Pierzy

dartych, w najlepszych gatunkach, u Emerytki.—Ul. Sienna № 19, 1 piętro od front.

Nauka i wychowanie.

Francuzka bona, z chlubnemi świadectwami, młoda: lat około 25 mająca, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania 28. 16434

Nauczycielka niemka, znająca język ruski i muzykę, potrzebna jest na prowincję. Pensja rs. 200—250. Ulica Marjańska № 4, u p. Neumana. 16452

Bona niemka, młoda, z odpowiednią kwalifikacją, potrzebną jest zaraz do trojga dzieci. Wiadomość w magazynie jubilerskim A. Żelisławski, Miodowa № 2. 16450

Nauczycielka francuzka potrzebną jest do konwersacji, za stół i mieszkanie. Ul. Nowolipki № 19a, mieszkania 3. 16474

Szwajcarka bona, niezbyt młoda, potrzebną jest do chłopczyka 8-letniego, na wyjazd do Dynaburga, mówiąca dobrze po francuzku i po niemiecku. Wymagalna będzie i mała pomoc w gospodarstwie. Wiadomość: Żórawia 17, mieszk. 7, od g. 3—5 po po południu. 16397

Bona niemka, katol., władająca tylko językiem niemieckim, znająca dokładnie szkołę freblowską i muzykę artyst., poszukuje od Nowego-Roku posady. Zgłaszać się do F. Szymańskiej w Poznaniu, ul. Fryderykowska № 11. 16380

Prof. de Prechamps, Długa 23. Polka młoda, z muzyką, francuzkim i niemieckim, do umieszczenia (1-e miejsce). 16329

Bona niemka poszukuje miejsca. Wiadomość: Królewska № 5, u rządcy domu.

Bona francuzka potrzebną jest natychmiast na wieś do dwóch małych chłopczyków. Wiadomość bliższa o warunkach w hotelu Saskim № 40, od godz. 9—11 rano. 16517

Student uniwersytetu udziela lekcje. Ulica Krzywe-Koło № 12, u rządcy. 16537

Niemka z dobrym akcentem, b. nauczycielka, życzy sobie pokoiku osobnego za lekcje, podług umowy. Wiadomość: ul. Żabia № 3 domu, mieszkania 18 i pod № 5 mieszkania 7 ulica Aleksandrja. Także udzielam lekcje po domach. 1786

Posady i prace.

Panny potrzebne są zaraz do pracowni sukien damskich. Nowy-Świat № 33. 16460

Panna zdatna podręczna potrzebna zaraz. Leszno № domu 6. mieszkania 8. 16485

Panny potrzebne na zaraz do sukien. Ul. Ordynacka № 2. Wiadom. w dystrybucji.

Prasowninc zdolnych poszukuje pralnia bielizny D. Jakubowicza, Nalewki № 15.

Dostawca furażu dla 45 koni w Warszawie, żądany zaraz. Wiadomość: Chmielna № 10, u p. Zielińskiego. 16061

Człowiek młody, posiadający język: polski i rosyjski, poszukuje miejsca kasjera, buchhaltera etc. Na żądanie rekomendację i kaucję złoży. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. B. W. 16419

Szwajcar do fabryki potrzebny. Kaucji złoży rs. 400. Królewska 43, biuro prośb.

Felczer w średnim wieku, mający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do pielęgnowania lub dozorowania chorej osoby. Wiadomość: ulica Zakroczymska w domu pod № 5, mieszkania 8. 1770

Buchhalter uzdolniony, posiadający języki: polski i niemiecki, potrzebny jest zaraz. Wiadom.: A. Włodkowski, Czysta 6.

Człowiek młody, obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje posady. Oferty proszę składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. J. W. 16337

Uczeń potrzebny jest do cukierni w hotelu Polskim. 16580

Młodzieniec, który ukończył 6 klas gimnazjalnych, poszukuje miejsca od Nowego Roku. Adresy proszę składać w kantorze kurjera, pod lit. B. P. 1777

Panny potrzebne do maszyny Wilsona, do bielizny i do dziurek. Ulica Nowogrodzka № 25. mieszkania 26. 16428

Mechanik zdolny potrzebny jest do maszyn do szycia, dobrego prowadzenia się. Wiadomość w składzie maszyn Juljana Berg, Mazowiecka № 14. 1784

Maszynistka potrzebna jest zaraz, umiejąca dobrze szyć na maszynie, znajdzie stałe zajęcie. Chłodna № 17, w podwórzu na lewo. 16545

Fabrykant octu, uzdolniony i posiadający dobre rekomendacje, potrzebny jest do jednej z większych fabryk na prowincji. Zgłosić się do magazynu H. Sztyela, ulica Marszałkowska № 67. 16525

Bufetowa potrzebną jest na wyjazd, miłej i przyjemnej powierzchowności, młoda, mówiąca po polsku, rosyjsku i niemiecku. Rekomendacja osób poważnych jest koniecznie wymagalną. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 8. restauracja. 16528

Człowiek młody, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w interesie handlowym lub fabrycznym. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. F. K. 16563

Panny potrzebne są do sukien. A. Siwińska, Elektoralna № 33, piętro 1. 16521

Człowiek młody, z porządnej familji, mówiący po niemiecku, znajdzie miejsce jako uczeń w kantorze S. Reichmana, Tłomackie № 9. 16573

Dla rządcy domu z kaucją od 6,000 do 10,000 rs. w gotowiźnie, szuka pomieszczenia Biuro komisowe J. Fedeckiego, Miodowa № 3.—Tamże są zawsze do pomieszczenia wszelkiego rodzaju officjaliści z kaucjami i bez kaucji. 1785

Panna do róż, podręczne i uczennice po 3 miesiącach nauki płatne, potrzebne do fabryki kwiatów. Długa 45. 16570

Człowiek młody, piszący dobrze po rusku, poszukuje posady, w kantorze, fabryce, tu—lub Rosji. Oferty dla „Adolfa" przyjmuje kiosk, Senatorska, róg Koziej. 1790

Potrzebna gospodyni wiejska, obeznana z dojeniem krów i zarządem domowym. Wiad. w handlu nabiału, ul. Chmielna № 4.

Ogrodnik żonaty, pozostający obecnie w obowiązku, w Siedleckiej gubernji, szuka od Nowego Roku zajęcia, nowego obowiązku w Królestwie, lub Cesarstwie świadectwa przejrzeć, jakoteż osobiste rekomendacje można otrzymać w Warszawie. Oferty łaskawie proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. B. 16572

Kupno i sprzedaż.

Włoczkowych kamizelek, sukienek, kamaszy, pończoch, skarpetek bez szwu, chustek ręcznej roboty, duży wybór. Bielańska № 4. Dzierżanowska. 1473

Pianino i fortepian są do sprzedania w zupełnie dobrym stanie, pianino za 250 rs. fortepian za 215 rs. Ulica Mokotowska № 21 1-sze piętro, 33 mieszkania; tamże nowy fortepian do wynajęcia za 10 rs. miesięcznie.

Meble. Z powodu śmierci, są do sprzedania różne meble. Chmielna 40, m. 4, widzieć można od 1 do 4 godziny. 15691

Magazyn mebli nowych i używanych, ul. Marszałkowska № 41, róg Złotej, poleca się z wielkim doborem mebli gotowych własnej fabryki, po cenach najprzystępniejszych. R. Władys. Perle. 15725

Tokarnia, wiertarnia i pompka parowa do sprzedania. Senatorska № 29, w składzie maszyn. 16269

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla," ulica Marszałkowska № 6a w Warszawie. 16250

Tanio do sprzedania futro męzkie, łóżka i inne rzeczy gospodarskie. Włodzimierska № 11, mieszk. 6. 16569

Sprzedaję kozetkę i fotel bujający, trzcinowe, misternej roboty, szafę orzechową. Wiejska № 12, m. 20, od g. 10—3. 16560

Bryczka do sprzedania, elegancka, wygodna, mało używana, na resorach, z fartuchami i latarniami, zdatna na wieś i do miasta. Kościelna № 16, mieszkania 17, rano do godz. 9 i od 1—3. 16539

Na gwiazdkę: łóżeczka dziecinne, biurka damskie i męzkie, stoliki do robót damskich po cenach nizkich. Bracka № 7, m. 6, 1-sze piętro od frontu. 16518

Do sprzedania: zegar pod kloszem, lustro w złoconych ramach, oraz stolik konsolowy palisandrowy. Kościelna № 16, mieszkania № 17, 1-sze piętro od ulicy, rano do 9 i od 1—3 godziny. 16549

Tanio do sprzedania futro elkowe męzkie, mufka i kołnierz tumakowe, oraz suknia atłasowa balowa bordeaux, prawie nowe. Ogrodowa № 5, mieszkania 5. 16558

Pianino palisandrowe, zupełnie nowe, zagranicznej fabryki, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 375, przy ulicy Pawiej № 9. Wiadomość u stróża domu. 16566

Pianina zupełnie nowe do sprzedania, od ceny rs. 370. Świętokrzyzka № 25. 16565

Do sprzedania: lisy atlasem kryte, mało używane, blam żółtych lisów, bardzo ładny, kołnierz barankowy, pasek kaukazki srebrny, na gwiazdkę, 2 serwetki siatkowe i 3 poduszki kanwową robotą. Ulica Hoża № 14a, mieszkania № 1. 16554

Fortepian mahoniowy, krótki, przeszło pół 7 oktawy, rs. 135; garnitur mebli francuzki i rozmaite inne meble orzechowe. Nowy-Świat № 49, stróż wskaże, od g. 12 do 4. Tamże pokój zaraz do wynajęcia dla kawalera. 16568

Salopa rypsowa, króliki amerykańskie, za rs. 28; dywan wojłokowy nowy, 36 łok. □ za rs. 13, do sprzedania. Chmielna № 56, mieszkania 8. 16536

Fontanna pokojowa do nabycia. Ul. Królewska № 15, wiadomość u stróża. 16542

Fortepian ze sławnej fabryki Blüthnera, palisandrowy, czarny, oraz organmelodikon do sprzedania. Miodowa № 3, m. 17.

Do sprzedania: kataryńka harmonijna, wózek wolancikowy, umywalka z marmurem. Ulica Leszno № 9, m. 19. 16532

Sprzedaję urządzenie sklepowe, zegary, tanio. Zegarmistrz, Szpitalna № 1. 16534

Do sprzedania kanapa, sześć foteli i parę stolików, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu № 2 nowy, z bramy na 1-m piętrze. 16528

Restauracyjne sprzęty, jako to: kredens, bufet, lustra i t. p. są do sprzedania, po cenach bardzo przystępnych. Wiadomość w restauracji przy ulicy Nalewki 30. 16426

Do sprzedania: szopy, obraz olejny, kufer duży, łóżko, lustra. Nowolipie 39, mieszkania 1. 16415

Maszyna Singera, mało używana, ślicznej konstrukcji, jest do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat № 40, mieszk. 19. Widzieć można od g. 9—6 w wieczór. 16384

Fortepiany nowe i używane, krajowe i zagraniczne, w wielkim wyborze, do sprzedania za przystępną cenę; reperacje wszelką i strojenia przyjmuje fabr. T. Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej.

Krawaty męzkie gustowne i tanie. Ulica Wspólna № 28. mieszkania 17. 16192

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, łóżka żelazne, kwiaty i inne różne rzeczy. Ulica Ordynacka № 2, m. 9. 16 66

Do sprzedania garnitury czarne i orzechowe rzeźbione, dokładnej roboty. Ulica Świętokrzyzka № 9, mieszk. 16. 16368

Jest do sprzedania, garnitur mebli orzechowy, za rs. 85, przy ulicy Marszałkowskiej № 32, wiadomość u rządcy domu. 16318

Do sprzedania nowe bille billardowe, do różnej gry i piramidy. Wiadomość w kantorze Chambres-Garnies. Ul. Marszałkowska № 24. 16356

Fisharmonja stutgardska, mało używana, jest do sprzedania. Wiadomość w fabryce gorsetów, Senatorska № 6. 16334

Bransoletka z bryljancikiem i kolczyki złote nowe, są do sprzedania przy ulicy Mylnej № 5, 1-sze piętro, m. № 10. 16318

Tanio do sprzedania, algierka futrzana do podróży, ładna i szuba na pięknych lisach, materją kryta. Nowy-Świat № 8—10, w Dystrybucji. 16400

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafy rozbierane; garnitur angielski jedwabny, biuro angielskie, lustra greckie szlifowane, trema petersburskie z blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; szafki do bielizny, garniturek grecki, stoliki do kart, regulator paryzki, łóżka medaljonowe, umywalka, kredens szabowany, stół jadalny, gzemsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, lokalu 8. 15871

Do sprzedania 2 futra męzkie, elku z bobrowym kołnierzem i dublony, oraz maszyna do rznięcia cukru. Wiadomość ulica Chłodna № 8, mieszkania 10. 16097

Futro męzkie, niedźwiedzie czarne, mało używane, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Aleja Jerozolimska 26B. m. 14.

Szuba niedzwiedziami podbita, suknem kryta, w dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Ogrodowej pod № 20, m. 3, na 1-m piętrze od frontu. 16132

Meble tanio! Kilka garniturów czarnych i orzechowych, skromnych i bogatych, sofa, szeslong, otomana, w zakładzie mebli Michalskiego, Nowy-Świat 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 16238

Futro męskie, elki, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Podwal, domu nr 5, w oficynie prawej na dole. —1778

Fortepian prawie nowy, garnitur czarny, jedwabny, garnitur do gabinetu, lustra wielkie, łóżka, toaleta, umywalnia, kredens, stół, 12 krzeseł dębowych, stolik do samowara, biuro wielkie, biurko damskie, stolik do robótek, szeslong, 2 sofy, szafki do bielizny i t. d., lampy, żyrandol, dywany, kolumny, obrazy do sprzedania, za cenę nizką. Sienna 3, mieszkania 4. 16512

Do sprzedania Lancastrówka fabr. Barelli, kal. 12-ty, z przyborami do robienia ładunków i rewolwer ze 100 ładunkami. Widzieć można od godziny 3—6. Ulica Hoża № 17E, mieszkania 10. 16477

Meble tanio! parę garniturów, otomanki, kozetki, sofy, szeslongi, rozmaite foteliki, za trwałość daje gwarancję. Bielańska № 4, u tapicera. 16529

Meble dębowe ze stołowego pokoju, prawie nowe, t. j.: kredens, 12 krzeseł, 1 duży jadalny stół i stolik do kart do sprzedania. Widzieć można codziennie od g. 10 do 1-szej w południe. Krakowskie-Przedmieście № 5, dom hr. Krasińskiego, szwajcar wskaże. 16351

Meble kozetowe do sprzedania za przystępną cenę. Smolna № 8, m. 6. 16353

Meble i kredens do sprzedania. Wiadom.: u stróża w suterynie na prawo. Ulica Chmielna № 21. 16234

Meble! Kredens, stół jadalny, materac, kanapa, 2 fotele używane, tanio do sprzedania. Solna 8. mieszkania 27. 16424

Pianino nowe berlińskie, (systemu amerykańskiego), do sprzedania. Róg Prostej i Wroniej № 18, mieszkania 5. 15285

Fortepian do sprzedania, wynajęcia; niedźwiadki, stół, krzesła. Krucza 13, m. 12.

Pozostawiony fortepian w najlepszym stanie, o 6-u oktawach, do sprzedania, w fabryce pianin Jana Dützа. Ul. Elektoralna № 20. 16465

Fortepian z braku miejsca jest do sprzedania. Leszno № 35, mieszkania 6. 16579

Baczność! Tylko „Orient," (Elektoralna 5, prawa oficyna) sprzedaje najtaniej prawdziwą lądową herbatę. — Tamże dywany, futra. 16519

Jest do sprzedania tanio, 35 łokci materji różowej i 6 karczków haftowanych, eleganckich do koszul. Ulica Wspólna № 7 lit. A, mieszkania № 4. 16541

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania Maszyna do pończoch ze składu p. Szmidta, mało używana, która kosztowała 175 rs., odstępuje się za rs. 100. Obejrzeć ją można przy ul. Dobrej № 29, u pani Maruszewskiej.

Pianino czarne, zupełnie nowe, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Śliska 16, mieszkania 2. 1787

Platery za bezcen do sprzedania. Plac Ś-go Aleksandra № 2. 1789

2 futra męzkie, bobry i opposum, są do sprzedania. Złożone są w składzie futer Karola Rother, ul. Trębacka róg Wierzbowej, gdzie je obejrzeć można. 16445

Garnitur orzechowy, salonowy, szafy rozbierane, garnitur gabinetowy angielski, lustra w stylu greckim, trema z blatami marmurowemi, biuro wiedeńskie, stoliki do kart, garniturek grecki, wyścielany, kredens wiedeński, stół jadalny z krzesłami, szezlong, szafka do bielizny, łóżka, materace, toaleta damska, umywalka, szafeczki nocne, firanki z gzymsami, lampy i dywany, są do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 30. 16289

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 15.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, jak również z jadalni całe urządzenie dębowe rzeźbione; tamże do odstąpienia dwa pokoje z meblami. Wiadomość: Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, mieszk. 18, na dole od frontu, od g. 10—6 wieczorem.

Meble orzechowe, prawie nowe, kryte aksamitem, do sprzedania: 4 fotele, kanapa, 6 krzeseł, stolik damski, portjery: 3 dla drzwi, 2 dla okien z niebieskiego aksamitu i 5 gzemsów do firanek. Chłodna № 40, mieszkania 8, od g. 12—2 w południe. 16370

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 16373

Wyprzedaż Mebli dębowych, rzeźbionych, do sali jadalnej, krzesła dębowe od rs. 1 kop. 50 do rs. 25 sztuka. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 16228

Meble w wielkim wyborze, skromne i wykwintne, po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Bracka № 7, mieszk. 6, 1-sze piętro od frontu. 15934

Meble do sprzedania, mało używane: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, tremo, biórko, stół jadalny, szafki do bielizny, toaleta damska, kredens, lustra, para łóżek, szafeczki nocne, konsolki do kart, kozeta z 6-ma napoleonkami, regulator, firanki. Twarda № 6, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41, (dom dawniej Grancowa). 15583

Meble z kilku pokoi, razem lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9. 16443

Interesa handl. i majątk.

Restauracja (administracja) zaraz do odstąpienia. Krakow.-Przedm. № 18 16274

Rs. 3,000 kapitał instytutowy, jest do umieszczenia na hypotece domu murowanego w Warszawie, na 1-szy numer lub po towarzystwie miejskiem. Wiadomość w kancelarji zgromadzenia krawców. Miodowa № 17.

Rs. 20,000 do ulokowania, na majątek ziemski, lub nieruchomość warszawską. Można sumę tę rozdzielić na części. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, m. 6. 16398

Potrzebną jest suma rs. 3,000, na pierwszy numer hypoteki domu w Mokotowie № 101, do spłaty. Wiadomość na miejscu, u właściciela Szestaków. 16478

Poszukuje się dzierżawy majątku ziemskiego, na lat 12, w obszarze od 12 do 20 włók, w dobrej glebie, w bliskości jednej z kolei w Królestwie Polskiem. Oferty nadsyłać proszę do kantoru niniejszego pisma, pod lit. X. O. X. do niedzieli, następnie do Wyłkowyszek gub. Suwalskiej poste-restante X. O. X. 16451

Rs. 8,800 potrzebne na pierwsze dni Stycznia 1883 r., na 1-szy № hypoteki domu murowanego, położonego w środku miasta, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Niecała № 5, m. 5. 16394

Poszukuje się pożyczki 25,000 rs., do kupna apteki, z amortyzacją roczną kapitału pożyczonego wraz z procentem, gwarancja pewna. Życzący udzielić takowej, raczą pod wyrazem „Apteka" zostawić swój adres w kantorze Kur. Warsz. 16429

Sklep z wędlinami do odstąpienia zaraz. Ulica Solna № 8. 16409

Sklep wędliniarski jest do sprzedania z utensyljami lub bez onych, zdatny na każdy inny handel przemysłowy. Wiadomość: ul. Freta № 33. 16396

Sklep spożywczy z dystrybucją i naftą, do sprzedania przy rogu Kruczej i Wilczej № 11. 16275

Sklep norymberski, na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Marszałkowska 75, mieszk. 17. Tamże do sprzedania kufer duży, mocno okuty. 16171

Pralnia w Częstochowie do odstąpienia, z całem urządzeniem i maglem, dobrze procentująca, z wyrobioną stałą klijentelą. Wiadomość: ulica Żórawia № 27, mieszkania 13. W Częstochowie w mieszkaniu Marji Owsianej. 16326

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania. Ul. Nowolipki № 14. 16387

Restauracja do oddania w administrację, na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku, koło Kopernika, pod lit. B. Z.

Interes świetny! Magazyn bielizny i nowości, renomowany, egzystujący ze świetnem powodzeniem przez lat kilkanaście, przy jednej z najpryncypalniejszych ulic, z 3-letnim kontraktem, z powodu zmiany interesów familijnych jest zaraz do sprzedania. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. G. M. 16395

2 magle do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 17. 16557

Folwark 5-włókowy, z łąkami i młynem, na 12-letnią administrację, 14 wiorst od kolei, przy szosie, jest do odstąpienia. Wiadomość w Piotrkowie na fol. Obrytka, u p. Rudolfa. 16550

Rs 2,000 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu. Długa № 5, m. 17.

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Twarda № 39. 16553

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją jest do sprzedania zaraz za rs. 200. Komorne nie drogie. Marszałkowska № 6 lit. A. 16555

Życzący pożyczyć 15,000, na kupno apteki, złożyć raczą adres w Kantorze Kurjera pod lit. 15,000. 16549

Suma rs. 4200 ulokowana na jednej z pierwszorzędnych nieruchomości w Warszawie, do odstąpienia. Wiadomość w kancelarji p. Markiewicza rejenta, Miodowa № 9.

Sklep wiktuałów z dystrybucją, jest do sprzedania z powodu wyjazdu w każdym czasie. Cena przystępna. Ul. Pańska № 24.

Plac do sprzedania na dogodnych warunkach, łokci □ 3,841, frontu 50, w najzdrowszej części miasta, przy ul. Pięknej, obok Szwajcarskiej doliny. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 54, u stróża. 1712

Mężczyzna pojedyńczy z kapitałem od rs. 500 do 1,000, może wstąpić w korzystną spółkę, lub otrzyma na wsi czy w mieście wygodne mieszkanie, całodzienne utrzymanie, usługę i umiarkowany procent. O adresy proszę do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. 16530

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Piękna № 33. 16529

Potrzebną jest suma od 15—18 tysięcy, po Towarzystwie, na majątek ziemski, na skłatę takiejże wierzytelności. Złota № 8, mieszk. 12, od godziny 3-ciej. 16522

Za rs. 80 zaraz do sprzedania dystrybucja i magazyn mód, z całkowitem urządzeniem, z wystawowem oknem i obszernym lokalem tanim,. Elektoralna № 45, w dystrybucji. 16582

Sklep spożywczy do odstąpienia, każdego czasu, z obrotem rocznym około 12,000 rs. Wiad. w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej.

Kapitał rs. 30,000, razem lub częściowo do wypożyczenia, na domy w Warszawie. Interesanci zechcą nadesłać adresy do kantoru Kurjera, pod lit. G. 4. 16405

Pacht krów, duży, potrzebny dla chrześcijanina, od Ś-go Jana r. p., nie dalej jak 14 wiorst odległy od Warszawy. Ulica Nowogrodzka № 18a, mieszk. 13. 16352

Piekarnia i sklep z mieszkaniem, na Nowej Pradze, do wynajęcia od Nowego Roku; tamże fabryka wędlin z mieszkaniem. Wiadomość: ul. Twarda № 6, m. 34. 16328

Plac łokci 27,019 do sprzedania, do wydzierżawienia zaraz obszerne domy murowane przy wodzie, z piwnicami i innemi dogodnościami, na założenie wszelkiego rodzaju fabryk posłużyć mogące, oraz trzy ogrody owocowe i warzywne, z których jeden większy, zaś dwa pomniejsze. Wiadomość w kantorze J. L. Cohena, Senatorska № 17, od godziny 4 do 6 po południu. 16054

Sklep wiktuałów do sprzedania. Chmielna № 20. 16575

Majątek 32 włók, mila od Warszawy szosą, z inwentarzami i zasiewami, bez służebności, oraz place za rogatkami, zaraz do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Wielka, róg Złotej w Cukierni.

Magle angielskie do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej № 55, wejście od 3-ch ulic: Marszałkowskiej, Siennej i Zielnej.

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 19. 16389

Lokale.

Sklep obok Nowego Światu do najęcia zaraz, z 4-ma pokojami i kuchnią, lub częściowo. Chmielna 9. 16422

Pokoik żądany jest przy małżeństwie. Adresy pod literą K. M. pod № 12, ulica Niecała, w dystrybucji. 16490

Pokój z przedpokojem do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku. Świętojańska № 17, stróż wskaże. 16411

Tanie mieszkanie. Jest do ostąpienia zaraz, lub od Nowego Roku, elegancko i z komfortem postawione, od frontu, a złożone z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 15 miesięcznie. Wiadomość na miejscu, Pańska № 51, stróż wskaże.

W domu № 77/1065, przy ulicy Marszałkowskiej od 1 Lipca 1883 r., będzie do wynajęcia 6 rozmaitej wielkości sklepów z mieszkaniami, lub bez takowych. Wiadomość bliższa u właściciela domu, w godzinach przedpołudniowych. 16526

15a Sienna № 15a. Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 Stycznia 1883 r. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Wiad. u stróża.

11a, Róg Kruczej i Wspólnej № 11a. Do wynajęcia od 1 Stycznia 1883 r. 5 pokoi, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, od frontu. Wiadomość u stróża. 1792

Pokój do wynajęcia zaraz, lub od 1 Stycznia. Ulica Bielańska, hotel Paryzki, wiadomość w składzie mebli. 16578

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Stycznia. Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia na 1-m, ciepłe, czyste i suche; Sklepy z mieszkaniami, ogród na lat kilka. Ul. Nowolipie № 34/2428, u właścicielki. 16571

2 pokoje i kuchnia, 1 pokój i kuchnia, oraz mieszkanie tanie dla pp. studentów. Wiadomość u Wojciechowej, Złota № 28

Sklep z mieszkaniem przy fabryce drucianej do wynajęcia od Nowego-Roku, za Rs. 200 rocznie. Wiadomość u właściciela: Chmielna № 57. 16562

Salon, dwa pokoje z przedpokojem i kuchenką, z meblami lub bez, do odnajęcia do 8-go Kwietnia, na placu Teatralnym. Wiadomość: Danielewiczowska № 2, m. 9.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1883 roku w nowo-pobudowanym domu przy ulicy Podwal pod № 20: 1) Sklep z wystawą, z pokojem, suteryną widną i bardzo obszerną, z piwnicą i lodownią, przydatny na bawarję, kawiarnię lub cukiernię; 2) sklep z wystawą i pakamerem; 3) dwa sklepy obszerne bez wystawy; 4) trzy lokale, każdy po 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, passażem, kuchnią, spiżarnią, wygódką, wodociągiem i zlewem, oraz z 3-ma wejściami. Do sklepów i na schody wprowadza się gaz. 5) W starym frontowym pawilonie 2 sklepy z lokalem, przydatne na bawarję lub kawiarnię. Gdyby kto życzył sobie wynająć sklep lub lokal wcześniej, to przy wykończeniu lokali i sklepów takowe mogą być urządzone według żądania. 16543

Mieszkanie z 3-ch pokoi, kuchni i przedpokoju, na 1-m piętrze od frontu, odstępuje się od 1-go Stycznia z powodu wyjazdu. Wilcza № 17e, mieszk. 4. 16544

Nowogrodzka № 18, zaraz lub od Nowego Roku 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze, rocznie rs. 360, oraz stajnia i wozownia. 16293

Szynk z mieszkaniem do wynajęcia od Nowego-Roku. Wiadomość u właściciela domu pod № 54 ulica Czerniakowska. 16330

5, 3, 2 i 1 pokój z kuchniami, 3 pokoje, przedpokój, 1 pokój w ogrodzie, do wynajęcia zaraz lub od 1 Stycznia. Nowy-Świat № 12. 16185

Do wynajęcia od Nowego-Roku, Wilcza № 17B, za rs. 350 rocznie 4 pokoje z balkonem na 1-m piętrze od frontu, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą; za rs. 108 rocznie 1 pokój z kuchnią, na dole od frontu, z piwnicą; tamże kassa ogniotrwała mała do sprzedania, u właściciela domu. 15726

3 pokoje ładne, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, w oficynie, na parterze, przy obszernem otwartem podwórzu, są do wynajęcia od Nowego Roku, w domu № 9 (bez litery), przy ulicy Twardej, zaraz za Marjańską. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 16343

Do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1-go Stycznia, 2 pokoje z kuchnią, suche i ciepłe, przytem komórka, piwnica i góra, za 180 rs. rocznie. Smolna № domu 8, m. 7.

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Tanio przyjmuje się do szycia wszelka bielizna, oraz reperacja takowej. Wspólna № 26a, mieszkania 15. 14842

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 1595

Sklep duży, z dwoma oknami i mieszkaniem, na dysttrybucję, handel kolonjalny lub bawarję, od Nowego Roku, pod № 28, przy ulicy Śliskiej. Tamże jest prasa sztycharska wraz z platami nut i fortepian o $6^1/_2$ oktawach, za b. nizką cenę. Wiadomość na miejscu. 16547

Opróżnione miejsce lekarza w m. Działoszycach, gub. Kieleckiej, już zajętem zostało. W. J. 16399

Uwaga. Zwracamy uwagę szanownych pań, na puder w płynie, uznany przez urząd lekarski za dobry, a który kupując szanowne panie, przyjdą tym sposobem z wielką pomocą osobie inteligentnej zostającej w bardzo krytycznem położeniu, główny wyrób: Wspólna № 1, m. 25, również na składzie w sklepach pp. Kling, Krakowskie-Przedmieście № 74, Żabia № 4. 1761

Dziecię płci żeńskiej niechrzczone, ktoby sobie życzył wziąść za swoje własne, u akuszerki. Ulica Pańska № 40. 16581

Dziewczynkę bardzo ładną, 2-tygodniową, ktoby sobie życzył przyjąć za własną, u akuszerki, ulica Bracka № 8; tamże są pomieszczenia dla osób spodziewających się słabości, z umieszczeniem dziecka. 16462

Niańka niemka, potrzebną jest, mówiąca po polsku z dobremi świadectwami, do dziecka połtora roku mającego, od Nowego roku. Zgłosić się: ulica Długa № 25, do właścicielki domu. 16363

Akuszerka M. Frączak, przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 15803

U akuszerki są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszk. 14, od frontu, 2-gie piętro. 16336

Mamka wiejska, bez długu. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 16577

Mamki wiejskie i miejskie, u akuszerki. Nowogrodzka № 25. 16574

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Leszno № 50, mieszkania 8. 16527

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, zaraz potrzebna. Leszno № 46, mieszkania 8. 16516

Mamka katoliczka i izraelitka, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Świętojerska 16.

Mamki wiejskie, u akuszerki Brzezowskiej. Ulica Sosnowa № 5. 16417

Mamki młode i zdrowe, ze świeżym i bardzo obfitym pokarmem i jedna żydówka, przy ul. Marjańskiej № 1, u akuszerki. 16381

Na pogrzebie Ks. Jakubowskiego zginęła książka do nabożeństwa, w skórę żółtą z krzyżem białym. Proszę o zwrót, za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie № 3, mieszkania 5. 16264

Ostrzeżenie. W dniu 8 b. m. wieczorem, z domu przy ulicy Erywańskiej № 1, zaginął pies wyżeł ceter biały, łeb, uszy, dwie odmiany na prawym boku i przy nazadzie ogona brudno żółte, na szyi obroża aksamitna bordo, z napisem Lord 'E. Sulikowskiego. Ostrzega się przywłaszczyciela pod odpowiedzialnością i zwrotem kosztów poszukiwań. 16524

Nagrody rs. 3. We czwartek około południa w Ujazdowskiej Alei, zginął pies czarny, podpalany, ogon i uszy strzyżone, rasy mięszanej affenpinczer. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do koszar ułańskich w Łazienkach Królewskich, za powyższą nagrodą. 16402

Rs. 3 nagrody za odniesienie kolczyka złotego, zgubionego w przechodzie i przejeździe z ulicy Świętojańskiej na Grzybowską. Uprasza się o odniesienie na ul. Świętojańską pod № 4, mieszkania № 11. 16538

Zgubiono w niedzielę dnia 10-go Grudnia pugilares skórzany, w którym były dwa kwity z Banku Polskiego, na imię Marguerite Jean, 14 rs. i inne papiery. Łaskawy znalazca raczy pugilares i papiery oddać do hotelu Drezdeńskiego, panu Glook., a 14 rs. może przy sobie zatrzymać. 16567

Zginęła w niedzielę suka 6-miesięczna, rasy duńskiej, maści stalowej, z obciętemi uszkami. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Żelazną № 23, za wynagrodzeniem.

Koza przybłąkała się na ulicę Grzybowską № 49, do stróża. 16545

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 1 (13) Декабря 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.